Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, czwartek 27 kwietnia 1939 Nr. 114

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

U.S.A. PRZEWIDUJĄ MOZLIWOŚĆ zawarcia sojuszu wojskowego!

Nowy Jork, 26. 4. (r). Amerykański minister rolnictwa Henri Wallace w wygłoszonym wczoraj przemówieniu oświadczył, że Stany Zjednoczone może zmuszone będą do zawarcia sojuszu wojskowego. Wallace wygłosił swą mowę do około 50 przedstawicieli obcych państw, kierujących organizacją pawilonów na wystawie światowej. — Wallace powoływał się na Waszyngtona, cytując jego wywody o sojuszach wojskowych.

„Waszyngton — oświadczył Wallace — został wybrany prezydentem w przede dniu wojny. Dlatego jego poglądy powinny być wytyczną także w dzisiejszej sytuacji. Między innymi Waszyngton powiedział: By we właściwy sposób zapewnić sobie dobrą pozycję obronną, będziemy być może, w razie zajścia nadzwyczajnych okoliczności, zawierać czasowe sojusze".

To zdanie od dziesiątek lat nie było cytowane przez amerykańskich mężów stanu, którzy przeciwnie, cytowali zdania Waszyngtona, zwrócone przeciw sojuszom.

Anglia powołuje pod broń dwa roczniki

Oświadczenie Chamberlaina wobec związków zawodowych i w Izbie Gmin

Londyn 26. 4. (R) Premier Chamberlain przeprowadził dziś rano przeszło godzinną konferencję z przedstawicielami związków zawodowych. Przy rozmowie tej obecni byli ministrowie Halifax, Hore Belisha i Brown. Chamberlain zawiadomił przedstawicieli związków zawodowych, iż rząd zamierza powołać pod broń mężczyzn w wieku lat 20 i 21. Roczniki te odbyłyby 6-miesięczną służbę w armii regularnej, następnie zaś mogłyby, stosownie do swej woli być przeniesione albo do armii terytorialnej, albo też do rezerwy. W rekrutacji tej nie będą czynione żadne wyjątki prócz dla tych, których stan zdrowia nie pozwala na służbę wojskową. Przedstawiciele rady naczelnej związków zawodowych oświadczyli Chamberlainowi, że jakkolwiek przeciwni są rekrutacji w czasie pokoju, to jednak uważają za rzecz wskazaną, aby wniosek ten został przedstawiony parlamentowi.

Powołanie pod broń wszystkich mężczyzn w wieku lat 20 i 21 dałoby w ogólnej sumie 200 tysięcy ludzi.

Londyn 26. 4. PAT. Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że w przyszłym tygodniu przedłożony zostanie projekt rządowy o powołaniu na ćwiczenia wojskowe wszystkich mężczyzn w wieku lat 20 i 21. Ćwiczenia te będą trwały 6 miesięcy, po czym powołani będą mogli przejść do armii terytorialnej na okres trzy i pół lat. Rekrutacja do marynarki, różnych rodzajów służby lotniczej, armii terytorialnej i wszystkich kategoryj obrony cywilnej odbywać się będzie nadal na zasadzie ochotniczej. Rząd zamierza również wydać szereg zarządzeń, mających na celu ograniczenie dochodów firm pracujących głównie dla wykonania programu dozbrojenia.

Chamberlain oświadczył dalej, iż rząd zamierza przedstawić projekt ustawy, dotyczący uproszczenia procedury powoływania rezerw i służb pomocniczych. Ten ostatni projekt ustawy oraz dotyczący powołania mężczyzn w wieku lat 20 i 21 będą miały — jak oświadczył Chamberlain — charakter przejściowy.

Henderson przyjęty na Wilhelmstrasse

ale tylko przez zastępcę Ribbentropa

Berlin, 26. 4. PAT. Ambasador W. Brytanii Henderson przyjęty był dziś w południe przez sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Weizsaeckera.

Couloundre wrócił do Berlina

Berlin, 26. 4. PAT. Dziś rano powrócił na swe stanowisko ambasador francuski Coulondre.

U kresu „wyścigu bałkańskiego"

Mocarstwa demokratyczne --- prowadzą

Londyn, 26. 4. (zr) Wyścig dyplomatyczny obu bloków mocarstw na Bałkanach dobiega końca. W emocjonującym finiszu prowadzenie objęła, wedle opinii tutejszych kół politycznych, znowu dyplomacja mocarstw zachodnich. Opinia ta opiera się na następujących przesłankach: uważa się już obecnie za pewne, że Jugosławia oparła się skutecznie zarówno pokusom rzymskim jak i berlińskim i nie zamierza przystąpić do paktu antykominternowskiego, co się zaś tyczy proponowanej w Wenecji formuły paktu o nieagresji z Węgrami, to Jugosławia nie poweźmie żadnych decyzji bez porozumienia się z zaprzyjaźnionym rządem rumuńskim.

Oświadczenie min. Markowicza złożone w czasie jego wizyty berlińskiej było nacechowane dużą powściągliwością. Nie bez wrażenia przeszła wiadomość, że właśnie w czasie pobytu min. Markowicza w Berlinie zostało ostatecznie zawarte porozumienie między Serbami a Chorwatami, kładące kres długoletniej i podstawy państwa podkopującej waśni obu narodów.

Drugą podstawą londyńskiego optymizmu jest wynik londyńskich rozmów min. Gafencu. Doprowadziły one do całkowitego sprecyzowania gwarancji angielskiej dla Rumunii oraz do uzyskania przez rząd brytyjski wystarczających zapewnień odnośnie zabezpieczenia rumuńskich pól naftowych. Dalszego rozwinięcia osiągniętego porozumienia ma dokonać angielska misja gospodarcza, bawiąca obecnie w Bukareszcie.

NA POSTERUNKU:

MIĘDZY PESYMIZMEM A OPTYMIZMEM

(J. D.) KRAKÓW, 27 kwietnia

Mimo wszelkich prób perswazji i uspakajania nie da się zaprzeczyć, że świat oczeku je piątkowego przemówienia kanclerza Hitlera w wielkim naprężeniu. Propaganda narodowo - socjalistyczna może tę okoliczność wyzyskać jako okazały atut przy prezentowaniu Niemiec jako centralnego ośrodka polityki światowej, a w związku z tym i „szczególnej wartości" Trzeciej Rzeszy w przeciwstawieniu do „zgniłej republiki weimarskiej" której decyzje rzekomo nie wpływały na bieg wydarzeń europejskich. W rzeczywistości jednak świat będzie słuchał z żywym zainteresowaniem mowy Hitlera tylko dlatego, ponieważ olbrzymia, przygniatająca większość mieszkńców kuli ziemskiej jest głęboko przeświadczona o tym, że losy wojny i pokoju spoczywają w ręku tylko jednego człowieka, którym jest właśnie kanclerz Hitler. W tych warunkach najbliższa przyszłość polityczna musi pozostawać w bardzo ścisłej zależności od nastrojów Hitlera, które niekoniecznie muszą wypływać z jego poglądów politycznych ale mogą przyczynowo tkwić także w zagadnieniach czysto prywatnych, psujących humor, niszczących optymizm i skłaniających do ponurego pesymizmu i zgorzknienia, które często zdolne są wpłynąć decydująco na postanowienia o dalekim zasięgu działań i skutków. Może hitlerowcom odpowiadać tego rodzaju koncentracja dyspozycji politycznych w jednym ręku, ale świat napewno nieprędko będzie mógł przyzwyczaić się do takiej moralności w rozstrzyganiu międzynarodowych zagadnień politycznych.

Pojawiająca się tu i ówdzie zwiększona pobudliwość nerwowa, w związku z ewentualnymi nowymi decyzjami, które kanclerz Hitler ma wypowiedzieć w swym piątkowym przemówieniu przypomina nastrój z września ubiegłego roku, kiedy padło ultimatum niemieckie do Czechosłowacji o odstąpienie Sudetów. Pewne zewnętrzne akcesoria są też łudząco podobne do przygotowań, jakie Trzecia Rzesza poczyniła wówczas dla spotęgowania wrażenia mowy kanclerza. Także dziś rząd niemiecki powołał pod broń sześć roczników o łącznej liczbie 1,200.000 ludzi na czteromiesięczne ćwiczenia. Także dziś państwa osi rozwijają gorączkową aktywność dyplomatyczną, szczególnie na Bałkanach, jak gdyby tam właśnie spodziewały się zainscenizować teatr przyszłej wojny. Także dziś vox populi, bardziej kierowany niespokojnymi nerwami, aniżeli chłodnym rozumem, niepotrzebnie gubi się w gąszczu plotek, które tym razem z obawą przepowiadają jakieś nowe Manachium, przygotowywane jakoby przez Chamberlaina.

Na sytuację obecną składa się wiele elementów, budzących pesymizm, jak i bardzo wiele oznak, pobudzających do głębokiego optymizmu. Do pesymistycznych zaliczymy mgławice bałkańskie, z których dotąd nie można wybrnąć, a które dają dużo powdów do optymizmu państwom osi, choć i Anglia i Francja okazują zadowolenie z ostatniego wyścigu dyplomatycznego o Bułgarię, Jugosławię i Rumunię. Jak na razie jednak, trudno wyłuskać prawdę o rzeczywistych tendencjach politycznych Jugosławii.

Do elementów pesymistycznych zaliczymy powołanie pod broń 1,200.000 Niemców, a więc pozbawienie gospodarstwa niemieckiego znacznej ilości rąk do pracy, których brak daje się w Niemczech odczuwać już od dłuższego czasu. Decyzja ta musiała chyba napewno być poprzedzona jakimiś postanowieniami natury militarno - politycznej, bo rząd niemiecki nie zwykł dotąd poświęcać tak znacznych wartości gospodarczych bez wyraźnie określonego celu politycznego. W ubiegłym roku analogiczne zarządzenie przyniosło Hitlerowi Sudety, których wartość skompensowała z naddatkiem ubytek finansowy, spowodowany częściową mobilizacją wojskową. Które państwo miałoby teraz zapłacić za „ćwiczenia" roczników niemieckich?

Pewien pesymizm budzi nagła decyzja wysłania z powrotem do Berlina ambasadora brytyjskiego Hendersona. Decyzja ta komentowana jest przez przeciwników polityki „monachijskiej" Chamberlaina jako rzekomo nowy dowód ustępliwości Wielkiej Brytanii wobec Niemiec.

Wreszcie zaniepokojenie budzi pogłębiająca się z dnia na dzień depresja gospodarcza Trzeciej Rzeszy, w której już nie tylko głód aprowizacyjno - surowcowy goni po piętach władcom hitlerowskim, ale i metody finansowania gigantycznych wydatków państwowych w szybkim tempie zbliżają się do granicy ostatecznych możliwości. W pojęciu wielu ludzi, wrzenie wewnętrzne w kotle niemieckim może łatwo spowodować eksplozję na zewnątrz, bez względu na to, czy przegrzany kocioł niemiecki uległby na skutek takiej eksplozji zupełnemu rozsadzeniu.

Natomiast znacznie więcej jest momentów optymistycznych. Zaliczymy do nich w pierwszym rzędzie fakt wprowadzenia przez Wielką Brytanię obowiązku powszechnej służby wojskowej, czyli zrealizowanie ostatniego już postulatu Francji w kierunku całkowitego przystosowania wszystkich sił angielskich do obecnej sytuacji politycznej. Teraz minister Ribbentrop nie będzie miał już żadnych argumentów w swych perswazjach wobec Hitlera, na którego wywiera podobno przemożny wpływ, jakoby Anglia nie chciała bronić innych państw, bo sama nie potrafi obronić swego imperium. Powszechna służba wojskowa Anglii, to równocześnie ostatnie — ale naprawdę już ostatnie — ostrzeżenie pod adresem Niemiec, że Wielka Brytania żadnych dalszych ofiar ani z własnego, ani z cudzego terytorium nie zamierza poświęcić dla nasycenia ambicji imperialistycznych Hitlera. Także wysłanie przez Francję ambasadora Coulondre'a do Berlina w ślad za Hendersonem świadczy o pełnej solidarności wystąpień politycznych Anglii i Francji, która, jak wiadomo, z duchem „monachijskim" dawno już całkowicie zerwała.

Jeśli chodzi o Bałkany, to wynurzenia ministra Gafencu w Londynie oraz odpowiedź rumuńska na ankietę Hitlera wskazują, że Rumunia znacznie bliższa jest blokowi państw demokratycznych, zwłaszcza, że łączy ją ścisły sojusz z Polską, związaną znów sojuszem z Anglią i Francją, aniżeli państwom osi, z którymi łączy ją tylko uczucie strachu o swą niepodległość. Jugosławia zaś nie odsłoniła wprawdzie swych kart, ale ludność jugosłowiańska zdradza ostatnio tak żywiołową niechęć wobec Niemiec i Włoch, że jest rzeczą wątpliwą, czy idea braterstwa broni tej ludności z Włochami i Niemcami w wypadku konfliktu wojennego mogłaby tam wzbudzić jakikolwiek entuzjazm. Bułgaria i Węgry wprawdzie nadal zabiegają o poparcie państw osi dla swych postulatów rewindykacyjnych wobec Grecji i Rumunii, ale równocześnie Bułgaria rozwiązała partię narodowo - socjalistyczną, zaś Węgry zawiesiły znów na kilka miesięcy dziennik hitlerowski, ukazujący się w Budapeszcie i zdecydowanie tępią wszelką propagandę narodowosocjalistyczną, usiłującą sugerować zarówno Bułgarii, jak i Węgrom mocniejsze związanie się z Włochami i Niemcami.

Optymizm budzi również zawarty już podobno pakt angielsko - turecki o otwarciu cieśniny dardanelskiej dla floty brytyjskiej oraz bliskie sfinalizowanie układu anglo-sowieckiego, które umożliwi ostateczne przyciągnięcie Sowietów do frontu państw, skierowanego przeciw agresji niemieckiej.

Spodziewane powszechnie mocne akcenty antyamerykańskie w przemówieniu Hitlera stanowią niemały zastrzyk optymizmu. Umożliwią one bowiem przekonanie resztek izolacjonistów amerykańskich, że przystąpienie Stanów Zjednoczonych do koalicji przeciw państwom osi jest koniecznością, wypływającą nie tylko z indywidualnego, prywatnego nastawienia Roosevelta, jak to przedstawia propaganda hitlerowska, ale i z żywotnych interesów Ameryki.

Wreszcie olbrzymie trudności gospodarcze, w jakich znajdują się państwa osi mogą wpłynąć hamująco na wojowniczość Hitlera i Mussoliniego, zwłaszczą w obecnym okresie przed żniwami, tym bardziej, że obok wpływów radykalnego skrzydła partii hitlerowskiej na decyzje kanclerza oddziaływuje także postawa Reichswehry, która nie tai swego sceptycyzmu co do gotowości bojowej Niemiec i Włoch.

Światła optymizmu i cienie pesymizmu rozmieszczone są zatem dość nierówno w obecnej sytuacji międzynarodowej. Jest rzeczą nad wyraz smutną i dla naszych czasów upokarzającą, że właściwy klucz do rozwiązania najcięższych problemów spoczywa w ręku jednego człowieka, który słowami i czynami swymi może światła i cienie przegrupować w sposób dowolny, a dla świata rozstrzygający.

Ozonowo-endecka rada miejska w Stanisławowie -- bez wyborów

Wskutek unieważnienia list lewicy i mniejszości narodowych

Lwów, 26. 4. (B). Obrzymią sensację wywołała w Stanisławowie wiadomość, że główna komisja wyborcza która wczoraj wieczorem zakończyła swe prace, unieważniła wszystkie bez wyjątku listy P. P. S. i związków zawodowych, wystawione w 9 okręgach, listy ukraińskie wystawione w 3 okręgach, listę ogólnego bloku żydowskiego, listę Bundu i listę przemysłowców. Tak więc w kampanii wyborczej wzięłaby tylko udział wspólna lista OZN i endecji w 9 okręgach, ogólny blok żydowski w 3-ch okręgach, Ukraińcy i lewica syjonistyczna w jednym okręgu. Ponieważ ogólny blok żydowski postanowił na znak protestu wycofać listy z pozostałych okręgów, a lewica syjonistyczna uchwaliła nie brać udziału w wyborach samorządowych w okręgu pierwszym, w którym wystawiono tylko te dwie listy żydowskie, wybory się nie odbędą.

Narada i audiencje na Zamku

Warszawa, 26. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności p. marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 26. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego.

* * *

Warszawa 26. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj nowomianowanego wojewodę stanisławowskiego Stanisława Jareckiego.

NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

Czterdziestu czterech nowych ofiarodawców złożyło dary na F.O.N. w „Nowym Dzienniku"

Czterdzieści cztery nowe nazwiska zawiera dzisiejsza lista ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej którzy złożyli dary w administracji naszego pisma. Uderza szczególnie duża ilość darów w złocie i srebrze.

I tak złożyli wczoraj dary na F. O. N. w administracji naszego pisma:

	złotych
Izak Blatt Kraków, Dietla 31.	20.—
Związek żydowskich Inwalidów Wdów i Sierót, Skawińska 2.	100.—
Firma „Westan" J. Wolf i J. Staner, Kraków, Starowiślna 29.	200.—
Jakub Klapwald, Kraków, Rejtana 10.	10.—
Członkowie Stow. Kupców Drzewnych, Kraków, Sarego 9, złożyli: Krakauer i Schlanger zł. 50, Henryk Stern zł. 40, po zł. 30: Karol Zimmerspitz, Aleksander Mantel, Izydor Feuerstein. — Henryk Weinfeld zł. 25, po zł. 20: Leon Schenfeld, Henryk Wachtel, G. Matzner, Samuel Deutscher, Ignacy Gassner, L. Fischgrund i M. Leserkiewicz, Moses Rosenthal, M. Rottenberg, B. Schreiber, Ch. Zuckermann, Kopel Zuckermann, Bernard Berkelhammer, po zł. 10: Józef Przeworski, Leon Fischler, Alter Glanzer, Dawid Gutter, Jakub Honnenberg, M. Laub, M. Mammes Kocmyrzów, Aron Stern, R. Wanderer, Wietschner, B. Grünbaum, Baruch Schönberg, Herman Kanner, Adolf Roth, S. Jerot, po zł. 5: H. Einziger, J. Perlman, B. Stanner. I. Zughaft, Antonina Ryba, Chiel Sommer, Ignacy Stern, łącznie	630.—
Chiel Brühand, Kraków, Warszawska 13.	50.—
Markus Neuman, Kraków, Gertrudy 7.	50.—
Amalia Glickowa, Kraków, Wita Stwosza 27.	20.—
E. K., Kraków, Jul. Lea 12a, (oraz 8 kieliszków srebrnych i solniczka srebrna).	10.—
Irena Blatt, Kraków, Gertrudy 7. I. p.	5.—
Mojżesz Klein, Kraków, Bocheńska 8.	5.—
Zofia Weissowa, Kraków, Krakowska 21.	15.—
Personel Firmy Singer-Weissowa, Kraków, Krakowska 21.	10.—
Rabinat Krakowski, Sąd rabinacki Nelkon c/N. N.	25.—
„Em-Ka", Kraków, Limanowskiego 19.	50.—
Benjamin Blasbalg, Kraków, Starowiślna 82.	50.—

Ignac Scheinowitz, Wytwórnia Walizek, Kraków, Krakowska 5, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Stanisława Schererowa, Kraków, Jul. Lea 4, 2 obligacje 6% Pożyczki Narodowej po 50 zł.
Inż. Herman Fingerhnut, Kraków, Jul. Lea 4, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Goldstein i Gruenberg, Kraków, Stradom, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Salomon Landsberg, Kraków, XXII, Rynek 15, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł. oraz 5 monet srebrnych.
G. Holzman i Ska, Kraków, Józefińska 4, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Estera Nattel, Kraków, Orzeszkowej 9, 2 obl. 6% Pożyczki Narodowej po 50 zł.
Mojżesz Grajcar, Kraków, Friedlaina 17, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Paulina Schmeidlerowa, Kraków, Stradom 15, 1 obl. 4% Pożyczki Konsolidacyjnej na 50 zł.
Rena Eisenówna, Kraków, Długa 37, 24 koron austr. i 1 moneta srebrna.
Zygmunt Wolf, Kraków, Słoneczna 12, 9 koron czeskich, 2 floreny austr., 1 kor. austr. 4 kawałki srebra.
F. Knoller, Kraków, 25 koron austr. i 1.50 rubli w srebrze.
Chaim Falibaum, Kraków, srebrny zegarek.
L. Knoller, Kraków, uczeń Gimnazjum Hebr. Im. Dra Chaima Hilfsteina złożył otrzymaną jako nagrodę w powyższym gimnazjum, książeczkę wkładkową na 5 zł.
Szymon Butterfass, Kraków, Radziwiłłowska 25, srebrna papierośnica i srebrna torebka.
Anna Berwald, Kraków, Starowiślna 41, 15 monet srebrnych.
Bruno Spanauf, Kraków, Grodzka 26, srebrna papierośnica, 5 marek niem. w srebrze i łańcuszek srebrny.
Anna Fenigerowa, Kraków, Starowiślna 36, srebrna torebka i 6 monet srebrnych.
Inż. Artur Fries, Kraków, Rynek gł. 10. 2 papierośnice srebrne, 3 monety srebrne, oraz łańcuszek srebrny.
Leon Knaul, Kraków, Topolowa 32, 6 kieliszków srebrnych, jeden kielich srebr. i tabakierka srebrna.
Drowa Bibersteinowa, Kraków, Warneńczyka 3, 12 monet srebrnych.
Józef Horowitz, Kraków, Stradom 27, 8 monet srebrnych i obrączka ślubna złota.
Szaje Stamber, Kraków, Starowiślna 61, 2 łańcuszki srebr. 6 monet srebr. i koperta srebrna zegarka.
Raucher Hanka, Kraków, Felicjanek 10, pierścionek złoty.
Janek Rotblum, Kraków, Kościuszki 19, papierośnica srebrna.
Franciszka Reichowa, Kraków, Lenartowicza 21, kieliszek srebr. i 2 pary kolczyków.
Lazar Nussbaum, Kraków, Stradom 3, 250 gramów srebra.
Róża Nussbaum, Kraków, Retoryka 13. 1 moneta złota.

	1.250.—
Poprzednio wykazano	74.594.20
Razem	75.844.20

oraz 20 koron w złocie, obligacje nominalnej wartości 5.500 zł., papierośnicę złotą, 6 dolarów amer., 10 fr. fr. w złocie, 1 sztabka złota, oraz dary w srebrze.

* * *

Dalsze dary na F. O. N. składać można w Administracji naszego wydawnictwa wzgl. na konto P. K. O. Nr. 400.630.

* * *

Wszyscy ofiarodawcy na F. O. N. składający dary w naszym wydawnictwie otrzymają za naszym pośrednictwem oryginalne poświadczenia Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej opiewające na ich nazwiska.

Projekt ustawy o wpuszczeniu do Stanów Zjedn. 20 tysięcy dzieci uchodźców

Waszyngton, 26. 4. ŻAT. Wyżsi urzędnicy i przedstawiciele duchowieństwa chrześcijańskiego w tej liczbie kardynał Mundelein i senator Smathers poparli projekt senatora Rogersa o wpuszczeniu 20 tysięcy żydowskich dzieci uchodźców do Stanów Zjednoczonych. Na wspólnym posiedzeniu komisji senatu i kongresu amerykańskiego senator Rogers zaznaczył, że **„my wszyscy byliśmy przecież niegdyś obcokrajowcami". Rev. Sheehy z uniwersytetu katolickiego oświadczył, że niemniej niż 15 tysięcy dzieci zaadoptowanych będzie natychmiast po uchwaleniu ustawy.**

—oo—

— W urzędowej „Palestine Gazette" ukazało się rozporządzenie Wysokiego Komisarza Palestyny w przedmiocie fuzji samorządu miejskiego Tel-Awiwu z gminą żydowską tego miasta. Nowa instytucja otrzymała nazwę „Żydowski samorząd Tel-Awiwu".

Kupcy drzewni na F. O. N.

W Stowarzyszeniu Kupców Drzewnych woj. Krakowskiego (Kraków, Sarego 7) zainicjował Zarząd zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej. Zbiórka ta przyniosła w krótkim czasie zł. 630.

Równolegle do akcji na F. O. N. rozpoczęto wśród członków propagandę na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Zebrani na specjalnym posiedzeniu wyłonili ze swego grona komitet propagandowy, który przystąpił natychmiast do pracy i w dniach najbliższych zwoła specjalne zebrania w tym celu.

* * *

Na apel kolegów B. G. K. Oddział w Katowicach, składają urzędnicy Gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie ul. Floriańska 55, kwotę zł. 105.— na bombowiec, zamiast życzeń z okazji „50-lecia urodzin pewnego pana" i apelują do swoich kolegów w innych instytucjach bankowych, by w ten sam sposób „uczcili" urodziny owego pana.

* * *

Firma Drukarnia „Sztuka" Sp. z o. o. i zawiadowcy subskrybowali na 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zł. 6.000, ponadto personel Drukarni „Sztuka" zł. 2.350.

Dalsze subskrypcje

W Powszechnym Banku Związkowym w Polsce S. A., Kraków, Rynek gł. 44, subskrybowali: F-ma S. Zollman zł. 7.000. Pracownicy F-my S. Zollman zł. 1.220. Pracownicy F-my „Emko" zł. 2.060. Maurycy Finker zł. 1.000, F-ma S. Lustbader, wł. B-cia Lustbader zł. 2.000. Rodzina Lustbaderów zł. 560. Pracownicy F-my J. Muppert zł. 680. Natan Salomonowitz zł. 500.

* * *

W Banku Spółdzielczym Kupiectwa Krakowskiego złożyła dyrekcja, grono nauczycielskie i sekretariat Żyd. Szkoły Handl., Żyd. Gimn. Kupieckiego i Żyd. Szkoły Adm.-Handl. kwotę zł. 2.000 na P. O. P.. Młodzież zaś powyższych Zakładów złożyła kwotę zł. 200 na P. O. P., a na F. O. N. zł. 55.90.

Przykład godny naśladowania

Znany przemysłowiec warszawski p. Julian Glass wystosował do Komisarza Generalnego P. O. P., gen. Leona Berbeckiego, następujące pismo:

„W pełnym zrozumieniu zadań obronności kraju i w uznaniu celu, jakiemu służyć ma Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej, niniejszym mam zaszczyt zawiadomić JWPana Komisarza Generalnego, że niezależnie od zadeklarowanej przez mnie sumy zł. 100.000 deklaruję obecnie dodatkowo dalsze 100.000 zł. i załączam jednocześnie wypełnioną deklarację na łączną kwotę 200.000 zł.

Wierzę, że powiększenie przez mnie zadeklarowanej sumy nie będzie odosobnionym wypadkiem i przekonany jestem, że szerokie rzesze obywateli podwoją swój wysiłek zgłaszając dalsze deklaracje na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej".

* * *

Zarząd Główny Zjednoczenia Związku Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierót Wojen. R. P. wszczął na terenie całego państwa energiczną akcję na rzecz P. O. P. Według nadesłanych meldunków żyd. inwalidzi, wdowy sieroty wojen. subskrybowali już w miastach: Bielsko zł. 1.100, Bielsk Podl. zł. 2.500, Bochnia zł 300, Dąbrowa zł. 400, Gorlice zł. 320, Kraków, zł. 15.500, Kołomyja zł. 400, Kopyczyńce zł. 340, Kuty zł. 640, Lublin zł. 320, N. Sącz zł. 1.120, N. Targ zł. 200, Nieśwież zł. 300, Przemyśl zł. 1.600, Ropczyce zł. 360, Rzeszów zł. 2.160, Rudki zł. 220, Rawa Ruska zł. 420, Sambor zł. 1.320, Tłuste zł. 420, Stanisławów zł. 1.820.

PRZEGLĄD PRASY

Głos p. Smogorzewskiego

„Gazeta Polska" zamieszcza artykuł swego berlińskiego korespondenta p. Kazimierza Smogorzewskiego w swoim czasie najbardziej entuzjastycznego zwolennika porozumienia polsko-niemieckiego. Artykuł jest poniekąd rewelacyjny, zawiera bowiem szereg nowych szczegółów w sprawie żądań Niemiec pod adresem Polski i w sprawie atmosfery politycznej w jakiej formowała się współpraca polsko-niemiecka. P. Smogorzewski potwierdza poza tym po raz pierwszy we formie wiarygodnej, że istniały żądania Niemiec i że zostały wysunięte dwukrotnie. Autor przypomina atmosferę w czasie wizyty Ribbentropa Wizyta ta miała charakter ciepłej i przyjaznej współpracy. W dwa miesiące potem nastąpił spadek temperatury uczuć. P. Smogorzewski ubiera swe wywody we formę dialogu pomiędzy przyjaciółmi i w odpowiedzi na żal niemieckich rozmówców, którzy twierdzą, że niemiecka „wspaniałomyślność" spotkała się z polską „niewdzięcznością", odpowiada:

Za zaprzestanie niemieckiej akcji rewizjonistycznej skierowanej przeciw całości Rzeczypospolitej zapłaciliśmy cenę sowitą: uznaliśmy zasadę równości praw w dziedzinie zbrojeń, nie utrudnialiśmy kanclerzowi Hitlerowi urzeczywistnienie jedności narodu niemieckiego, oraz zgodziliśmy się na zorganizowanie ludności niemieckiej Gdańska pod sztandarami narodowego socjalizmu.

Zaolzie mogliśmy odzyskać także bez synchronizowania naszej akcji z niemiecką. Mogliśmy je nawet odzyskać przeciw Niemcom, t. zn. za cenę wzięcia udziału w polityce, którą się w Berlinie nazywa „osaczaniem". Nie uczyniliśmy tego. Odwdzięczyliście się nam niespodzianką karpato-ruską, oraz wysunęliście po raz pierwszy sprawę Gdańska w formie dalekо odbiegającej od wszelkiego rozsądnego rozwiązania Dokonaliście więc posunięcia, które było próbą niemieckiego oddziaływania na kształtowanie się stosunków na południo-wschodzie Rzeczypospolitej, formułując jednocześnie postulat ograniczający nasze interesy i prawa w Gdańsku, oddający w ręce obcego państwa kontrolę nad uprawnieniami polskimi, oraz narażający bezpieczeństwo Polski w ujściu Wisły.

A odpowiadając na zarzut, że w lutym odbyły się antyniemieckie manifestacje w Warszawie, stwierdza autor, że był to wynik zmiany jaka zaszła w stosunku Trzeciej Rzeszy do Polski. I p. Smogorzewski pisze:

Mało tego. W połowie marca zaskakujecie Polskę szeregiem decyzji polityczno-wojskowych o bardzo doniosłym znaczeniu: włączacie do Rzeszy Czechy i Morawy, bierzecie „pod opiekę" Słowację, reanektujecie Kłajpedę. Towarzyszące tym decyzjom spacery dywizyj niemieckich dokoła naszych granic zmusiły nas do powzięcia pewnych środków ochronnych. Nie tylko Polska zresztą wydała w tym czasie takie zarządzenia. Wiele państw europejskich uznało, że w tych czasach niespokojnych należy wzmocnić czujność na granicach.

Po takim stwierdzeniu, następuje rewelacja. Dowiadujemy się bowiem, że Trzecia Rzesza wysunęła po raz drugi żądanie w sprawie Gdańska a poza tym ocena granicy polsko-węgierskiej ze strony p. Smogorzewskiego jest wbrew dotychczasowemu entuzjazmowi dość sceptyczna:

W atmosferze zrozumiałego podniecenia Berlin ponawia w przynaglającej formie swe żądania w przedmiocie Gdańska Właśnie w przeddzień postawiono p. Urbszysowi ultimatum w sprawie Kłajpedy; właśnie trzy dni temu ks. Tiso podpisał układ o 25-letniej „opiece" Rzeszy nad Słowacją... Zarówno chwila, w jakiej nam niemiecką rewindykację przedłożono, a tym bardziej jej zawartość sprawiały, że była ona nie do przyjęcia. Poza tym okoliczność zaofiarowania nam gwarancji granic nazajutrz po przekreśleniu własnych przyrzeczeń sprzed 6 miesięcy — nazajutrz po zdeptaniu niepodległości narodu czeskiego — nasuwała raczej negatywne refleksje co do wartości oferty. W tej sytuacji zgoda Niemiec na obsadzenie Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie nie mogła mieć wielkiego wpływu na zmianę nastrojów w Polsce. Było zresztą rzeczą jasną, że — choćby tylko ze względów komunikacyjnych — Niemcy nie mogły postąpić inaczej jak wyrzucić ks. Wołoczyna i jego „siczowników" za burtę.

A powody układu polsko-brytyjskiego tłumaczy p. Smogorzewski następująco:

Decydując się na politykę wojskowej presji i okrążania Polski, Niemcy zadały poważny cios zarówno duchowi jak i literze układu z r. 1934. Naruszając równowagę, jaką ten układ w naszych stosunkach ustanawiał, rząd berliński zmusił nas do jej odbudowania przez dodatkowe zabezpieczenie, jakim jest gwarancja brytyjska. Będąc wielkim mocarstwem, a nie państewkiem a la suite kogokolwiek, nie mogliśmy przyjąć gwarancji jednostronnej. Dlatego też na zobowiązanie Wielkiej Brytanii wobec Polski odpowiedzieliśmy analogicznym zobowiązaniem Polski wobec Wielkiej Brytanii.

Jeszcze jedną rewelację zawiera artykuł p. Smogorzewskiego. Odnosi się ona do Gdańska:

W sprawie gdańskiej — powstałej w związku z upadkiem autorytetu Ligi Narodów — istnieje dziś między Polską a Niemcami sprzeczność poglądów. Stroną, która proponuje rozwiązanie odpowiadające nowym warunkom jest właśnie Polska. Już dawno wystąpiliśmy z odpowiednimi sugestiami w tej tak żywotnej dla nas kwestii. Poszliśmy daleko po linii rozsądku, wyrażając gotowość ułożenia się z Niemcami co do nowego statutu Wolnego Miasta Gdańska. Wykazaliśmy w najwyższym stopniu naszą dobrą wolę i pragnienie ugody, ale wszelką jednostronną decyzję naruszającą nasze interesy stanowczo uchylamy.

W konkluzji stwierdza, p. Smogorzewski, że szczerym pragnieniem Polski jest, aby układ z roku 1934 stanowił nadal podstawę stosunków polsko-niemieckich. P. Smogorzewski przez

długi czas nie zamieszczał korespondencyj z Berlina na łamach „Gazety Polskiej". Polityka, którą propagował i to we formie entuzjastycznej w ostatecznej konsekwencji załamała się.

Rozmowy z mniejszościami narodowymi

„Kurier Polski" informuje:

Niektóre polskie koła polityczne podjęły rozmowy z przedstawicielami mniejszości narodowych w Polsce na tematy, związane z obroną państwa. We Lwowie radzono z przedstawicielami ukraińskiego Unda, w Warszawie mówiono z Litwinami, Białorusinami i Żydami.

Z informacyj, jakie przedostały się do kół dziennikarskich, wynika dostatecznie jasno, że mniejszości narodowe oddają się w pełni do dyspozycji Rzeczypospolitej i że na wypadek niebezpieczeństwa zewnętrznego spełnią bez reszty swój obywatelski obowiązek. Wysuwane są pomysły, ażeby mniejszości narodowe wystąpiły publicznie z uroczystymi deklaracjami.

W chwili obecnej jest takie stanowisko mniejszości narodowych doskonałym atutem dla państwa.

P. Goebbels cieszy się...

Gdy z jednej strony niektóre pisma zdają sobie sprawę z konieczności zaniechania walk wewnętrznych i podjudzania jednej części ludności przeciwko drugiej, to niektóre pisma endeckie uważają, że obecna pora jest najwłaściwszą do judzenia. Czad hitlerowski dokonał widocznie głębokiego spustoszenia i trudno wyleczyć się z tego czadu. Ponurym objawem takiej choroby hitlerowskiej jest artykuł w endeckim „Słowie Narodowym" o Żydach. W artykule tym znalazł się i taki ustęp:

Jeżeli wojny z Niemcami nie będzie, to niech Żydzi nie myślą, że naród polski może zrezygnować z jak najwygodniejszego urządzenia się w swojej ojczyźnie. Jeżeli wojna będzie... to jakżesz sobie Żydzi wyobrażają nasz powrót z frontu z szablami w rękach do życia cywilnego, gospodarczego, tak bardzo opanowanego przez Żydów?

Niech Żydzi więc zrozumieją swoje i nasze położenie.

Jest to dowód niezwykłej głupoty politycznej. Wołać o zjednoczenie pod hasłem obronności z aspektem przyszłych... pogromów, to nawet jak na mentalność endecką coś niezwykłego. W każdym razie jest rzeczą pewną, że np. p. Goebbels, czytając tego rodzaju „patriotyczne" wywody musi zacierać ręce z radości. Widzi bowiem, że istnieje część opinii, która wszystko robi, byleby tylko podkopać zwartość jednolitego dziś frontu. W każdym razie „Słowo Narodowe" zyska sobie na pewno aplauz p. Goebbelsa.

Nie przypisujemy naturalnie zbyt wielkiej wagi wystąpieniu pisemka endeckiego. Należy tylko zwrócić uwagę, że Francja pod względem narodowościowym bardziej jednolita, niż niejedno państwo w Europie, uważała za stosowne wydać dekret przeciwko agitacji uderzającej w jakąkolwiek warstwę obywateli.

(Ro)

Przyjaciel Trumpeldora po zesłaniu na Sybir — pragnie wyemigrować do Palestyny

Stambuł 26. 4. (N) Wedle nadeszłych tu wiadomości, stary syjonista, przyjaciel Józefa Trumpeldora, p. Chaim Ładiżyński z Kijowa, wrócił po trzyletnim zesłaniu z Sybiru do swego miasta rodzinnego, gdzie kontynuuje pracę syjonistyczną. Natychmiast po powrocie z Sybiru, Ładiżyński zwrócił się z prośbą do swego brata, przebywającego w Turcji, o uzyskanie dla niego certyfikatu do Palestyny.

Niedola rabinów w Rosji sowieckiej

Stambuł 26. 4. (N) Według wiadomości, jakie nadeszły do Stambułu, wielu rabinów w Rosji sowieckiej znajduje się w skrajnej nędzy, toteż należy zorganizować specjalną pomoc, aby uratować ich od niechybnej śmierci głodowej. Położenie sędziwych rabinów w Homlu, Mohilewie i Charkowie jest niezwykle ciężkie. Homelski rabin Samuel Chaim Rabinowicz i inni rabini zmuszen byli sprzedać całe swe mienie, a nawet większość swych księgozbiorów — organizacjom komunistycznym, skupującym „reakcyjną literaturę żydowską", która przeznaczona jest na zniszczenie. Rabini zwrócili się obecnie z rozpaczliwą odezwą do władz sowieckich, aby zakazały niszczenia drogocennych książek i sprzedały je do Ameryki lub do Anglii. Niewiadomo czy usiłowania rabinów w tym kierunku zostaną uwieńczone sukcesem.

KRONIKA PALESTYŃSKA

— W wyniku dłuższych pertraktacji nastąpiło połączenie większości spółdzielni eksportujących owoce cytrusowe. Na ostatnim zgromadzeniu przedstawicieli spółdzielni wysłuchano sprawozdania Mojżesza Smilanskiego o sytuacji na rynkach światowych, po czym podpisano układ o połączeniu spółdzielni. Układ został już zarejestrowany. Zainteresowane koła żywią nadzieję, że połączenie spółdzielni eksportowych wyjdzie na dobro cytrykultury palestyńskiej. Spodziewają się, że do zjednoczenia przystąpią także te spółdzielnie, które na razie jeszcze na to się nie zgodziły.

— Toczą się rokowania o połączenie w jedną organizację wszystkich związków ziomkowskich, czynnych w zakresie pomocy nowoprzybywającym imigrantom. Rokowania zdają się być na pomyślnej drodze. Fuzja spowoduje likwidację kilku pomniejszych związków tego typu, m. in. Żydów polskich i niemieckich.

— W kolonii Rosz-Pina założono stację elektrowni Ruttenberga, dostarczającej prądu na oświetlenia ulic i mieszkań.

Dlaczego nie Winston Churchill?

Anglia ma nowe ministerstwo

(Od naszego londyńskiego koresp. politycznego)

LONDYN, w kwietniu.

Mamy nareszcie ministerstwo, którego tworzenie trwało od przeszło dwu lat. Jest to długo oczekiwane Ministerstwo zaopatrzenia po angielsku: Ministry of Supply. Powstaje ono po raz drugi w ciągu XX stulecia. Po raz pierwszy ujrzało ono światło dzienne w najcięższych chwilach wojny światowej, w momencie, gdy rozpętała się krytyka przeciw Lloyd George'owi za nieumiejętne zorganizowanie dostaw dla Armii Ekspedycyjnej we Francji. W gorących dniach roku 1916 alianci stali tylko o krok od katastrofy. Przyczyna: brak amunicji armatniej i maszynowej. Ministerstwo uzbrojenia, jakie wtedy powstało, zostało powierzone Żydowi. Był nim

Sir Herbert Montague,

którego znakomite zdolności organizacyjne przyczyniły się w niemałej mierze do zniszczenia przemocy pruskiej. Dziś przyczyny stworzenia ministerstwa uzbrojenia są inne. Wynikają one przede wszystkim z chęci reorganizacji przemysłu wojennego Wielkiej Brytanii na zasadzie jak najwyższej sprawności. Są one także odpowiedzią na trwające już od wielu lat ujednolicenie przemysłów państw totalitarnych pracujących jedynie z punktu widzenia potrzeb wojskowych z zaniechaniem nieraz elementarnej produkcji dla celów „cywilnych".

Jeżeli jednak premier zgodził się ostatecznie na stworzenie ministerstwa w momencie obecnym mimo to, iż był najostrzejszym przeciwnikiem zasady jego tworzenia, to przyczyny są napewno bardziej naglące od konieczności wyrównania kroku z dyktaturami. Panuje powszechne przypuszczenie, że chcąc nie chcąc, premier ostatecznie przekonuje się że napięcie międzynarodowe jest tak groźne iż mimo najlepszych wysiłków kół profaszystowskich nie da utrzymać się stan, w którym hitlerowskie Niemcy tratują najelementarniejsze prawa wolnych narodów. Sytuacja podobna istniała i w tragicznym roku 1938. Wtedy jednak

Anglia nie miała zobowiązań takich, jakie ma dzisiaj w stosunku do Polski, Grecji i Rumunii.

Pamiętamy wszyscy dobrze mowę premiera w marcu ub. r. i Sir Johna Simona w sierpniu (wygłoszoną w Lanark) kiedy to obaj mężowie stanu wypowiedzieli z całą stanowczością, że Anglia nie ma specyficznych zobowiązań wobec Czechosłowacji, i że tylko pośrednio może być wciągnięta w konflikt światowy. Uczucia opinii publicznej świata były mieszane. Dla jednych był to znak zachęty dla Niemiec dla grabieży, inni widzieli stanowcze ostrzeżenie.

Kursuje w dziennikarskich kołach Londynu pogłoska, że w czasie pompatycznych uroczystości zabaw Berlina, Hitler miał namawiać rozmaitych dyplomatów i ministrów bałkańskich, aby nie wierzyli w pomoc Anglii, tak długo jak długo Wielka Brytania nie wprowadzi powszechnego obowiązku wojskowego. Minister Gafencu, który przybył na kilkudniowy pobyt do Londynu znajdzie już przypuszczalnie odpowiedź. Stworzenie ministerstwa zaopatrzenia jest niewątpliwym krokiem w kierunku wprowadzenia poboru do Anglii i jeżeli rekrutacja do ochotniczej armii terytorialnej nie osiągnie w najbliższych dwu tygodniach cyfry pół miliona — powszechna służba wojskowa jest prawie że rzeczą ustaloną.

Nie należy przypuszczać jednak że tworząc nowe ministerstwo premier starał się zaoszczędzić złudzeń niektórym ze swych zwolenników. Było niemal publiczną tajemnicą, że na wypadek pokonania oporu premiera i nie których gałęzi przemysłu zbrojeniowego co do konieczności uruchomienia Ministry of Supply,



LESLIE BURGIN, minister zaopatrzenia

kierownikiem tego działu zostanie Winston Churchill. Jest to człowiek nie tylko o znakomitych zasługach dla Wielkiej Brytanii, ale i wielki znawca problemów zarówno politycznych jak i wojskowych. Rozczarowanie Izby Gmin było niezmierne, gdy dowiedziano się z ust p. Chamberlaina, że ministrem nowego urzędu został p. Leslie Burgin, doktór praw i adwokat, dobry organizator i znawca wielu języków — włączając w to i japoński — ale człowiek, który w myśl powszechnej opinii nie powinien był objąć tak odpowiedzialnego działu. Stało się jasnym, że ministerstwo uzbrojenia nie wypełni swego zadania jako wielkiego urzędu politycznego, kierowanego przez osobę, przed której autorytetem zamilkłyby potężne zakulisowe wpływy trustów metalurgicznych i zbrojeniowych. Optymiści twierdzą jednak, że należy dać Drowi Burgi nowi szansę pokazania jego zdolności organizacyjnych i w tym dziale służby państwowej.

Nie obeszło się przy nominacji p. Burgina **bez argumentacji partyjnej.**

Nowy minister uzbrojenia jest członkiem partii narodowo - liberalnej. Bardziej „partyjnie nastawieni" konserwatyści ubolewają nad faktem, że armia jest w całości kontrolowana obecnie przez grupę Sir Johna Simona, albowiem i Mr. Hore Belisha jest narodowym liberałem. Nie brak było uwag, że i Winston Churchill nie powinien był w swoim czasie występować z partii liberalnej. Gdyby był dziś miał — powiadają ci złośliwcy — legitymację partii Simona, byłby był może ministrem uzbrojenia; jak bowiem widać narodowi liberali cieszą się większym poparciem konserwatywnego premiera niż niejeden buntujący się konserwatysta.

Każdy znający stosunki angielskie i dzisiejszy układ polityczny tego wielkiego mocarstwa, wie, że klucz sytuacji nie leży w tym czy tekę ministra uzbrojenia piastuje p. Burgin czy p. Churchill. Każdy wie, że kierownikiem całej maszynerii jest premier i grupa jego najbliższych doradców. Od szczerości ich decyzji stworzenia bloku pokojowego w Europie zależeć będzie rozmiar i sprawność mobilizacji przemysłu i młodzieży wielkobrytyjskiej.

FELIKS WIRTH

W oczekiwaniu...

28. IV. 1939

Wszyscy czekają na tę jedną datę,
stale kalendarz mają na oku —
a przecież wiemy, że mowy tematem
będzie jedynie i wyłącznie: POKÓJ.

Lecz do pokoju musi wieść korytarz —
i autem jechać (pieszo się nie chodzi).
Cały świat kona (w gazecie przeczytasz)
a oni tylko są zdrowi i młodzi.

Dla zdrowia trzeba piwa aż z Pilzna,
przekąsić trzeba zaś szwajcarskim serem —
zechce napewno w swojej mowie uznać,
że zostałby Paryża honorowym merem.

Powie w imieniu przyjaciela — Duce,
że mu do zdrowia potrzebny Dubrovnik —
od Krymu po La Manche „Lebensraum" być
musi —
a stale na deser turecki miodownik.

Z „Herr Rooseveltem" zechce się rozprawić
i rzuci nowe pokojowe hasła —
za brzeg historii zechce się przeprawić
w poszukiwaniu nafty i masła.

Więc poco czekamy na tę jedną datę
i czemu armaty mamy na widoku,
kiedy wiemy dobrze, że mowy tematem
będzie jedynie i wyłącznie. POKÓJ.

MAURYCY SCHLANGER.

Anglia -- wróg nr. 1.

Hitlerowskie komplementy pod adresem Francji

Wiedeń 26. 4. (zr) Paryski korespondent „Neues Wiener Tageblatt" omawia stan umysłów w Paryżu i stwierdza, że w Paryżu panuje prawdziwa psychoza wojenna, podsycana celowo przez czynniki miarodajne. Równocześnie jednak masy wykazują zupełny spokój, który umożliwia czynnikom rządowym przeprowadzenie przygotowań na wszelką ewentualność we wzorowej dyscyplinie. Dziennikarz niemiecki przyznaje, że wszelkie wysiłki mające na celu wytworzenie zaufania w stosunku do Niemiec zbankrutowały całkowicie czego widocznym przejawem jest zawieszenie działalności komitetu porozumienia francusko - niemieckiego. Co więcej, żaden odpowiedzialny polityk nie może dzisiaj już występować za porozumieniem francusko - niemieckim pod rygorem utraty wszelkiej popularności i zaufania. Zarazem jednak przyznaje korespondent, że Francja czyni obecnie niesłychany wysiłek, który przynosi imponujące wprost rezultaty. Fakt ten nie zdziwi nikogo, kto zna zdolność tego kraju i jego narodu do zjednoczenia w decydujących momentach. Francja przeżywa teraz okres prawdziwego „redressement", które zawdzięcza ona rozsądkowi swego narodu oraz jego ludzkim i żołnierskim cnotom.

Artykuł zawiera szereg dalszych komplementów pod adresem Francji, ostrze jego kieruje się natomiast z całą gwałtownością przeciwko Anglii. Anglia jest tym złym duchem, który wytworzył we Francji te antyniemieckie nastroje i który z całym cynizmem wyzyskuje je dla swych egoistycznych celów.

Artykuł jest ogromnie znamienny dla panującego obecnie w Niemczech przekonania że głównym przeciwnikiem Rzeszy i jej planów jest Londyn, podczas gdy wszystkie inne państwa idą jedynie w rydwanie angielskich planów „okrążenia" Rzeszy.

— Z podróży do Polski powrócił do Jerozolimy członek egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Emil Schmorak. Do Palestyny powróciła również członkini egzekutywy pani Rose Jacobs, która blisko 8 miesięcy bawiła w Ameryce i ostatnio w Londynie, gdzie uczestniczyła w konferencjach palestyńskich.

Zakaz 1-majowych pochodów i zgromadzeń pod gołym niebem

Obchody dozwolone tylko w lokalach zamkniętych

Warszawa, 26. 4. PAT. Dnia 26 kwietnia br. prezes Rady ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął przedstawicieli Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. i Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych w osobach Arciszewskiego Tomasza, Pużaka Kazimierza i Topinka Wilhelma w sprawie obchodu 1-go maja. Pan premier oświadczył, że ze względu na sytuację nie udzieli w roku bieżącym zezwoleń na pochody ani też na zgromadzenia publiczne pod gołym niebem. Obchody mogą być urządzare jedynie w lokalach zamkniętych. Jednocześnie pan premier oświadczył, że ograniczenia tego nie traktuje jako precedensu obowiązującego na przyszłość w stosunku do obchodów 1-go maja.

Oświadczenie P. P. S.

Warszawa, 26. 4. (Sin) W związku z zakazem pochodów 1-majowych C. K. W. P. P. S. złożył oświadczenie stwierdzające, że „zakaz zgromadzeń i pochodów narusza tradycję naszych obchodów 1-majowych, które zawsze wiązaliśmy ze sprawą niepodległości i socjalizmu". W dniu 1 maja świętować będą robotnicy i pracownicy za wyjątkiem tych, którzy pracują na rzecz obrony państwa. Zebrania mogą się odbyć tylko w lokalach zamkniętych pod ustalonymi hasłami.

go komisarza ludowego spraw zagr. Potemkin, który w południe przyjęty był przez prem. Kiosseiwanowicza, po czym odjechał w dalszą drogę do Ankary.

Min. Markovicz u Hitlera

Berlin, 26. 4. PAT. Kanclerz Hitler przyjął dziś bawiącego w Berlinie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Markovicza w obecności ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa oraz posła jugosłowiańskiego dr. Andrycza. W południe przyjmowany był gość jugosłowiański śniadaniem przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy

Porozumienie serbsko-chorwackie

Białogród 26. 4. (R) Premier Cvetkowicz udał się dziś do Zagrzebia, celem podjęcia dalszych rozmów z dr. Maczkiem. Panuje przekonanie, że zawarcie porozumienia serbsko-chorwackiego nastąpi już w ciągu dnia jutrzejszego.

I Dania mobilizuje...

Kopenhaga, 26. 4. PAT. Duński minister spraw zagranicznych Munch przyjął dziś przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że wobec obecnej sytuacji europejskiej rząd duński uważał ze wskazane powołać jeden rocznik rezerwistów i pewne kategorie specjalistów. Minister dodał, że zarządzenia te nie wychodzą poza ramy neutralności Danii.

—oo—

Wyjazd ministra de Monzie

Warszawa, 26. 4. PAT. Dziś o godz. 13.20 wyjechał z Warszawy do Paryża francuski minister robót publicznych de Monzie. Na dworcu głównym żegnali gościa francuskiego p. minister komunikacji Ulrych, ambasador Francji Noel, podsekretarz stanu Piasecki i Rose, min. Arciszewski i M. S. Z., członkowie ambasady francuskiej, wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji. Honory oddał oddział Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

„Protektorat" okazuje pazury...

30 zamachów na żołnierzy niemieckich w Pilznie

Retorsje -- jak w nieprzyjacielskim kraju

Praga, 26. 4. PAT. Czeska agencja telegraficzna donosi, że w ciągu ubiegłej soboty i niedzieli w Pilznie nieznani sprawcy oblali kwasem solnym 30 żołnierzy niemieckich. Czynów tych dopuszczono się przeważnie na ulicach śródmieścia, gdzie panuje ruch szczególnie ożywiony, lub też w tramwajach natłoczonych pasażerami. Niektórzy żołnierze odnieśli rany. Niezwłocznie zarządzono energiczne dochodzenie i wydano zarządzenia represyjne. Władze nakazały aresztowanie 50 Czechów lewicowych oraz 50 Żydów. Miasto Pilzno będzie musiało poza tym wypłacić oszkodowanie(!!) spowodowane wspomnianymi czynami.

Co odpowiedziała Turcja?

Stambuł, 26. 4. PAT. Dziennik „Tan" donosi z pewnego źródła, że Turcja w odpowiedzi na pytanie Niemiec oświadczyć miała, iż nie jest wystawiona na jakiekolwiek niebezpieczeństwo i podkreślić, że położenie jej wyklucza wszelkie zagrożenie. Odpowiedź ta miała być zakomunikowana też państwom bałkańskim.

Wyścig niemiecko-sowiecki w Turcji

Stambuł, 26. 4. PAT. Przybył tu dziś ambasador Rzeszy w Turcji von Papen.

Sofia, 26. 4. PAT. W przejeździe do Turcji zatrzymał się dziś w Sofii zastępca sowieckie-

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stolli Landy-Feldhornowej

64)

I tak został rzucony posiew, który firmie „Hanson" miał przynieść bogate żniwo. Cygara „Hansona Flor de Madura".

II.

Córka Katarzyny i Ryszarda Temple urodziła się w marcu 1872 roku. Niewiele brakowało, by matka przypłaciła życiem narodziny dziecka. Trzeba było wystarać się o mamkę. Trzy dni trwało, zanim Katarzyna ocknęła się po przebytych cierpieniach i strachu i wzięła dziecko na rękę.

Cóż za dziwne, małe stworzonko, niepodobne do niczego na świecie. Pomarszczone, zmięte, czerwone; Stara, stara twarz, wykrzywiająca się brzydko, bezwłosa główka, pokryta ciemnym puszkiem w miejscu, gdzie kiedyś włosy wyrosną. Drobne, słabe rączki w nieustannym ruchu.

Z niezrozumiałą czułością (trudno przypuszczać, by zakochała się w dziecku od pierwszego wejrzenia), Katarzyna przycisnęła maleństwo do serca, pełna zachwytu i uniesienia. Szaleństwu temu ulegają wszystkie matki od czasów niepamiętnych.

Miło było leżeć bezczynnie w łóżku. Błoga ociężałość przesłaniała wspomnienie niedawno przebytych fizycznych cierpień. Przyjemnie też było w późniejszych fazach rekonwalescencji przyjmować gości. Odwiedziła ją Maud Jenner z domu Chard, która urodziła już dwoje dzieci, a w czerwcu spodziewała się trzeciego. Nieproszona, udzieliła rad odnośnie do tajemnych obrządków odstawiania od piersi. Pouczyła Katarzynę, również poufnie, o bardziej intymnych, nieznanych jej sprawach.

Przyszła też przyrodnia siostra Ryszarda, Maria. Nie miała jeszcze dwudziestu lat a już była wdową. Jako szesnastolatka poślubiła człowieka trzykrotnie starszego. Nazywał się Thomas Perrott i był właścicielem przędzalń w Lancashire. Poznała go w drodze powrotnej z Ameryki, dokąd pojechała wraz z matką. Perrott spadł podczas polowania z konia i zginął na miejscu.

W przerwach między podróżami po kontynencie a wizytami, składanymi matce, która nabyła dom na Gloucester Place, Maria przebywała w swej obszernej siedzibie, położonej na przedmieściach Liverpool'u. Urządzała tam wystawne przyjęcia. Nie cieszyła się zbyt dobrą sławą. Wyglądała na starszą, niż była w istocie. Wzrostem nieomal dorównywała Ryszardowi. Miała bardzo czarne włosy, ciemne, nieledwie czarne oczy, małe usta o pełnych wargach i olśniewającą cerę. Ubierała się zawsze wedle ostatniej mody. Wprawdzie nosiła jeszcze żałobę po mężu, ale złożyła już welon i zjawiła się u Katarzyny w najnowszym modelu sukni. Spódnica gładka z przodu, a w tyle suto namarszczona, zakończona była ciężką jedwabną frendzlą. Olbrzymie, poszerzone u góry rękawy nie przytłaczały jej bynajmniej; przeciwnie, uwydatniały jeszcze jej wyniosłą postawę. Była niezmiernie ożywiona i paplała bez przerwy. Głos miała wysoki, w wymowie znać było ślady amerykańskiego akcentu. Okraszała rozmowę pikantnymi, zbyt odważnymi dwuznacznikami, które pobudzały Ryszarda do śmiechu i onieśmielały Katarzynę.

Opowiadała najświeższe nowinki z Paryża — miała przyjaciół, którzy pozostali w oblężonym mieście.

— Do stołu podają tam dzień w dzień szczury, myszy i koty. Tak, moja droga. Kucharz moich przyjaciół uraczył ich potrawą, którą nazwał „chat suprême". Chcieli mi koniecznie dać przepis i zapewniali mnie, że nie odróżnię tego specjału od „vol-au-vent"...

Maria oceniała pracę Katarzyny w firmie „Hanson" mniej więcej tak samo, jak Ryszard. Oświadczyła, że to „niebywała sensacja". Było teraz bardzo w modzie, by mężatki zapewniały sobie niezależność. Skoro tylko złoży żałobę, postara się również o to, by się usamodzielnić.

(C. d. n.)

Na marginesie

Rozmowa z anglomanem o polityce Chamberlaina

Wspomniałem już raz o zagorzałym anglomanie krakowskim, który tak dalece kocha Anglię, wszystkie jej urządzenia i cały jej rytm życia, że jedynym jego marzeniem jest, by, jak to Żydzi powiadają, po 120 latach życia, ciało jego spoczęło w umiłowanym kraju angielskim. Gdym przed kil ku tygodniami przyniósł temu anglomanowi napisaną z namiętną pasją filipikę przeciwangielską Klausa Bühlera „Der Schatten Englands über Europa“, mój interlokutor, z którym tak chętnie roz mawiam o Anglii, wiele się przy tym ciekawym rzeczy odeń dowiadując, nie chciał tej książki z początku nawet czytać. Przeczytał ją, gdym go zaatakował za tchórzostwo. Człowiek zakochany gniewa się, gdy mu ktoś gwałtem chce otworzyć oczy na właściwe walory ukochanej. Mój angloman przeczytał ten namiętny akt oskarżenia Anglii, pióra Klausa Buehlera, i wił się jak piskorz. Aż żal mi się go zrobiło i zacząłem przytakiwać jego wywodom, że Buehler jest mocno niesprawiedliwy i jednostronny, że wprawdzie naprowadzone przez niego fakty na przestrzeni 300 lat polityki angielskiej są zgodne z prawdą, ale faktom tym przeciwstawić można całe kolumny innych faktów, świadczących o tym, że Anglia nie zawsze działała na szkodę Europy, kierując się swym egoizmem wyspiarskim. Jedna książka nie mogła, co jest zrozumiałe samo przez się, zachwiać umiłowania ufundowanego na głębokiej znajomości zarówno historii jak i kultury angielskiej. Nie mogły tego umiłowania zachwiać nawet bru talne wyczyny administracji angielskiej w Palestynie, które i mego anglomana przejmowały najwyższym i najszlachetniejszym oburzeniem.

Zachwiał go dopiero Chamberlain. Mój angloman nie mógł zrozumieć jego polityki. Na próżno tłumaczyłem mu, przytaczając zresztą jego własne argumenty, że przeciętny Anglik, dla którego ideałem jest dżentelmen, uważający za hańbę znęcanie się nad bezbronnym, nie potrafi zrozumieć okrucieństwa dla samego okrucieństwa, nie ma żadnego zmysłu dla wyzwolonego chamstwa.

A to co się obecnie dzieje w samym sercu Europy jest tylko buntem trzymanej dotychczas na uwięzi bestii przeciwko kulturze, jest zemstą upośledzonych na duchu przeciwko ludziom talentu, jest jednym słowem tym, co Dostojewski nazwał złem radykalnym. Była to jednak dla mego anglomana metafizyka, która przechodziła bez echa wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego całej Europie. Maksimum rozpaczy stanowiły dla mego anglomana dni monachijskie. Nie chciał po prostu więcej mówić o Anglii, a prasę angielską czytał tylko pokryjomu. Wyprostował się i odzyskał humor, gdy Chamberlain zaczął przemawiać innym tonem. Miał minę tak uradowaną, jak gdyby był inspiratorem tego nowego tonu Chamberlaina. A na moje skromne zapytanie, czy można wierzyć Chamberlainowi, potępiającemu teraz dyktatorów i czy można zapomnieć o tym, jak przed kilku jeszcze tygodniami fruwał na otwartym parasolu do Berchtesgaden, odpowiedział mi mój angloman: „Pan nie zna mentalności angielskiej. Wszędzie indziej panuje zasada, że gdy rząd nie dopisze, to się go po prostu napędza. W Anglii, gdzie panuje zasada fair-play, chce się właśnie temu rządowi dać możność naprawienia zła. Dlatego właśnie Chamberlain jest mimo wszystko teraz w Anglii jednym z najpopularniejszych ludzi. Wszyscy w Anglii wierzą, że Chamberlain wierzył w dobrą wolę Hitlera. Jego dobra wola została teraz wystawiona na szwank, niechże więc Chamberlain ma sposobność naprawić swój błąd“.

Nie mogłem się oprzeć uczuciu, że mój angloman ma po części rację. W Anglii tak prędko ministrów się nie obala, lecz chce im się dać szansę, by naprawili to, co zepsuli. Cóż jednak mój anglo man teraz powie? Oto Chamberlain ulegając naciskowi opinii publicznej tworzy ministerstwo amunicji, ale na czele tego ministerstwa nie stawia jedynie powołanego człowieka Winstona Churchilla, lecz politycznie nie zaangażowanego Burgina, dotychczasowego ministra komunikacji. Możnaby jeszcze to zrozumieć, że Chamberlain chce zachować Churchilla na sprawy znacznie poważniejsze, na momenty, wymagające naprawdę ludzi silnych. ale ten nagły przyjazd ambasadora angielskiego do Berlina, za którym rozumie się wnet podążył ambasador francuski, jest czymś, czego zrozumieć nie można. Czy Chamberlain naprawdę wierzy jeszcze w to, że potrafi mieć wpływ na Hitlera, czy naprawdę przypuszcza, że metoda perswazji jeszcze na coś się przyda? Co za nieprawnery optymizm, który nazwać można wręcz lekkomyślnością. Zresztą, udzieliła mu już na to odpowiedzi stara „Frankfurterka“, która poświęciła powrotowi ambasadora angielskiego do Berlina artykuł wstępny. Czytamy w tym artykule, że Anglia się opamiętała, bo zrozumiała granice swych możliwości militarnych. Czy rozumiecie tę mowę jedynego chyba dziennika niemieckiego, który nakład sobie jeszcze pewne hamulki i tak brutalnie nie grozi pięścią, jak to czyni nie krępująca się cała reszta prasy hitlerowskiej? A potem te perypetie ambasadora Hendersona starającego się o audiencję u Ribbentropa, — co za upokorzenie dla dumnego Albionu i co za wypranie z wszelkiego poczucia odpowiedzialności władców Trzeciej Rzeszy!

Ciekaw jestem, co na to wszystko powie mój angloman, tak łatwo znajdujący usprawiedliwienie dla wszystkiego co angielskie...

MOASSI.

Młode lotnictwo żydowskie w Palestynie rozwija skrzydła do lotu

Popis żydowskiej szkoły lotniczej na lotnisku w Ludd. — Brawurowe wyczyny akrobatyczne pierwszych lotników żydowskich

TEL AWIW, w kwietniu.

Żydowskie lotnictwo w Palestynie, które jeszcze kilka lat temu było w powijakach, ma do zanotowania ważne osiągnięcie. Oto, — jak już donieśliśmy po krótce — na lotnisku w Ludd odbyło się onegdaj uroczyste wręczenie dyplomów młodym lotnikom żydowskim, którzy ukończyli szkołę lotniczą w Tel Awiwie.

W związku z tym warto przypomnieć krótko poszczególne etapy rozwoju lotnictwa palestyńskiego. W roku 1934 rząd mandatowy założył w Palestynie specjalny oddział dla lotnictwa pasażerskiego pragnąc z Palestyny uczynić węzłowy punkt lotniczy imperium. Przed niespełna pięciu laty nie było w Palestynie zupełnie lotnictwa pasażerskiego, a jedyne lotnisko znajdowało się w Gazie, gdzie raz w tygodniu lądowały samoloty linii angielskiej British Airways i holenderskiej K. L. M. Poza tym Egipskie Towarzystwo Lotnicze „Misr“ wprowadziło loty pasażerskie między Egiptem a Palestyną, posługując się prymitywnym lot-

niskiem w Ludd (Lydda). Dopiero w roku 1935 przystąpiono do budowy nowoczesnego portu lotniczego w Ludd, gdzie odtąd lądują samoloty Angielskiego Towarzystwa Lotniczego, a od roku 1937 również Polskich Linii Lotniczych LOT, K. L. M. itd.

„Korkociąg“ i inne karkołomne wyczyny

Rozdanie świadectw młodym lotnikom w Ludd połączone było z niezwykle ciekawą imprezą, urządzoną przez kierownictwo żydowskiej szkoły lotniczej. W obecności Wysokiego Komisarza, gubernatora Crosby'ego, nacz. rabinów Uziela i Amiela i licznie zebranej publiczności, młodzi lotnicy żydowscy popisywali się akrobatyką lotniczą. Na lotnisku przygrywała orkiestra.

Uroczystość rozpoczęto odegraniem „God save the King“ i „Hatikwy“. Na lotnisku zainstalowano megafon, za pomocą którego zebrana tłumnie publiczność informowano o przebiegu zawodów. Na wstępie odbyły się popisowe loty dwóch instruktorów szkoły lotniczej, A. Lejbowicza i A. Katza. Dwie awionetki wzbiły się w powietrze, po czym widzowie z naprężeniem śledzili ich ewolucje powietrzne. Pierwszy samolot wzbił się na wysokość 2.000 metrów, drugi natomiast popisywał się lotem tuż nad ziemią. Teraz dopiero nastąpił punkt kulminacyjny całej uroczystości. Oto lotnik, znajdujący się na wysokości 2.000 metrów, demonstrował wspaniałe figury akrobatyczne. W pewnej chwili samolot, wykonując najrozmaitsze karkołomne ewolucje, zaczął nagle gwałtownie spadać, wykonując zawrotne „loopingi“. Z zapartym tchem zebrane na lotnisku tłumy obserwowały ten niebezpieczny i niezwykle efektowny wyczyn. W pewnej chwi li zdawało się że katastrofa jest nieunikniona. Nic jednak się nie stało, bo oto samolot w pewnej wysokości nad ziemią nagle zatrzymał się, wzbijając się w obłoki wśród huraganu oklasków publiczności. Każdy uczeń, kończący szkołę lotniczą w Tel Awiwie, jest doskonale wykształcony w akrobatyce lotniczej, — informował speaker przy megafonie.

Drugi lotnik popisywał się lotem na wysokości półtora metra, tuż nad powierzchnią ziemi. Jest to wyczyn bardzo trudny i tylko doświadczeni lotnicy potrafią się należycie wywiązać z tego zadania.

Następnie popisywali się dwaj młodzi absolwenci szkoły lotniczej, którzy owacyjnie przyjęci zostali przez zgromadzone na lotnisku tłumy.

Po zakończeniu lotów popisowych, speaker poinformował zebraną publiczność o szkole lotniczej w Tel Awiwie. W szkole tej kształci się obecnie 40 lotników, z których 6-ciu podczas dzisiejszej uroczystości otrzymało dyplomy ukończenia szkoły z rąk Wysokiego Komisarza.

Przemówienia oficjalne

Pierwszy przemówił rabin naczelny Tel Awiwu Amiel, który zwrócił uwagę na niezwykłą doniosłość dzisiejszej uroczystości. Lotnictwo — wywodził rabin Amiel — jest symbolem syjonizmu, którego przywódców cechował i cechuje polot i twórcza fantazja. Pierwsi lotnicy żydowscy będą również jednymi z pierwszych pionierów tej niesłychanie ważnej dziedziny w życiu jiszuwu. Z kolei przemawiał rabin sefardyjski Uziel, po czym Wysoki Komisarz Sir Mac Michael w otoczeniu świty opuścił lożę honorową, i rozdał młodym lotnikom świadectwa. Przy tej sposobności Wysoki Komisarz wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając prawdziwą radość, że ma sposobność wziąć udział w uroczystości rozdania pierwszych świadectw żydowskim lotnikom. Wysoki Komisarz żywi nadzieję, że lotnictwo, które zostało w Palestynie tak pięknie zapoczątkowane, rozwijać się będzie w dalszym ciągu.

Po zakończeniu uroczystości obaj rabini Amiel i Uziel odbyli krótki lot samolotem, pilotowanym przez instruktora szkoły lotniczej.

N.

Klęska narodowych socjalistów w Holandii

Amsterdam, 26. 4. ŻAT. Wybory do rad prowincjonalnych w Holandii zakończyły się druzgocącą klęską kandydatów nazistycznych. Narodowi socjaliści zebrali tylko 159.872 głosy wobec 294.956 w roku 1935. Utracili oni 21 mandatów z pośród 44 z roku ubiegłego oraz 2 z 4 mandatów senackich.

Do rady prowincji północnej Holandii wybrano 10 Żydów, w tej liczbie prezesa gminy aszkenazyjskiej w Amsterdamie A. Aschera.

Obcokrajowcy w Belgii tworzą oddział obrony krajowej

Bruksela, 26. 4. ŻAT. W Verviers, w wielkim ośrodku włókienniczym w pobliżu granicy niemieckiej powstał komitet złożony z obcokrajowców różnych narodowości, który postawił sobie za cel utworzenie wojskowego oddziału obronnego. W razie zagrożenia Belgii oddział ten stanie do dyspozycji rządu belgijskiego. Komitet organizacyjny ogłosił w tej sprawie odezwę.



Czwartek, 27 kwietnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń, 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej; 11 „Piosenki Noskowskiego" poranek muzyczny dla szkół powszechnych z objaśnieniami T. Mayznera; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince" pogadankę dla młodzieży (II) — wygł. dr J. Żabiński; 15.15 Kłopoty i rady — dialog; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 „O reformie rolnej" odczyt dla młodzieży licealnej wygł. prof. W. Staniewicz; 16.40 Recital organowy Wł. Kalinowskiego; 17.10 Informator turystyczny; 17.15 „Żywe laboratorium" pogadankę wygł. F. Bardowa; 17.25 Z kapelą i ze śpiewem; 18 Pogadanka; 18.10 „Dobry wieczór państwu" w opr. St. Broniewskiego; 18.20 Muzyką z płyt; 18.35 Opowieść o Moniuszce — aud. w oprac. dr Zdz. Jachimeckiego, prof. U. J.; 19.25 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, H. Korff-Kawecka (sopr.), Wł. Detwies (piosenki); 20 Muzyka z płyt; 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego j. w.; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteor., komunikat śniegowy (z Krakowa na wszystkie rozgłośnie), Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro; 21 Recital skrzypka węgierskiego Sandora Vegh; 21.40 Fragm. z powieści; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 2205 Szkic literacki w opracowaniu M. Lisiewicza: „Nasze spojrzenie na komedię francuską"; 22.20 Koncert popularny w wyk. kwartetu salonowego rozgł. krakowskiej; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 18.10 Muzyka operetkowa (płyty); 18.35 p. Kraków; 20 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 20.15 p. Kraków; 22 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18.10 „Z albumu speakera"; 18.30 Wiadom. sport.; 18.35 p. Kraków; 20 Rozmowę ze słuchaczem przepr. J. Tepa; 20.10 Płyty; 20.15 p. Kraków; 22 „Przy kominku" — aud. słowno-muz.; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Rezerwa; 14.50 Giełda lwowska i wiadom. gospod.; 15 p. Kraków; 18.10 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.15 Pieśni w wyk. chóru; 18.35 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15 p. Kraków; 22.05 Transm. z życia; 22.25 Jubileusz Kazimierza Rychłowskiego; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiad. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 18.10 Płyty; 18.25 O wszystkim po troszku; 18.35 p. Kraków; 22 „Płynny owoc i wina krajowe" pogad.; 22.10 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

18 LONDYN REG.: Leila Finneberg śpiewa arie operowe. WIEŻA EFFLA: Koncert orkiestrowy. RADIO PARIS: Teatr wyobraźni.

19 BRUKSELA FLAM.: Program rozrywkowy. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LILIE: Koncert popularny. RADIO PARIS: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA Koncert solistów. SZTOKHOLM: 19.30 Kabaret. STRASBURG: Tino Rossi śpiewa.

20 BRUKSELA FLAM.: „Polska krew" — operetka Nedbala. DROITWICH: Radiokabaret. LUBLANA: Pieśni bułgarskie. RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny. KOPENHAGA: 20.10 Koncert symfoniczny. LILLE: 20.15 Czwartkowy wieczór rozrywkowy. LONDYN REG.: 20.30 Londyński festival muzyczny, cz. I. RADIO PARIS: RADIO PARIS: Transmisja z Opery.

21 KOPENHAGA: Muzyka mandolinowa. MEDIOLAN: „Trubadur" — opera Verdiego. RZYM: „Gianni Schicchi" — opera Pucinlego. HILVERSUM II.: Koncert ork. i sol. FLORENCJA: 21.10 Muzyka kameralna. POSTE PARISIEN: 21.15 Radiokabaret. LONDYN REG.: 21.30 „Proszę nie tańczyć" — muzyka rozrywkowa. DROITWICH: 21.40 Londyński festival muzyczny, cz. II. LUKSEMBURG: 21.45 Koncert symfoniczny, w progr. muzyka współczesna.

22 KOWNO: Muzyka taneczna. SOFIA: Muzyka lekka i taneczna. LUBLANA: 22.15 Koncert. OSLO: Muzyka rozrywkowa. SZTOKHOLM: Koncert orkiestrowy. DROITWICH: 22.35 Konkurs londyńskich zespołów tanecznych.

23 POSTE PARISIEN. Transm. z kabaretu. HILVERSUM I.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

„DAZ" zaniepokojona ożywieniem stosunków polsko-francuskich

Berlin, 26. 4. (zr). „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi w depeszy swego warszawskiego korespondenta, że od pewnego czasu daje się zauważyć znaczne ożywienie stosunków polsko-francuskich. Paryż ma rzekomo wpływać na Londyn w kierunku uwzględnienia pewnych życzeń i postulatów rządu polskiego. Zwraca się uwagę, że natychmiast po audiencji ambas. Łukasiewicza u min. Bonnela odleciał do Paryża ambasador Polski w Londynie, Raczyński. W dalszym ciągu zwraca korespondent niemieckiego dziennika uwagę na warszawskie rozmowy min. de Monzie, który był przyjęty przez min. Becka, przy czym podkreśla, że w przeszłości rząd francuski używał min. de Monzie niejednokrotnie do ważnych i poufnych misji politycznych.

Bardzo interesujące są — zdaniem niemieckiego dziennikarza — notatki, które ukazały się w dwóch dobrze zazwyczaj poinformowanych pismach polskich, t. j. w „Kurierze Warszawskim" i w „Kurierze Polskim". Brzmią one: „Stosunki Polski ze Związkiem Sowieckim opierają się na pakcie o nieagresji i na protokole moskiewskim z listopada ub. r. Stosunki te rozwijają się w ostatnim czasie w sposób ze wszech miar zadowalający. Należy stwierdzić, że w ostatnich czasach strona sowiecka wykazuje wzrastające zrozumienie dla interesów polskich".

Ta widocznie inspirowana wiadomość — dodaje korespondent niemiecki — nie ogranicza się bynajmniej wyłącznie do zakresu stosunków gospodarczych i uderza tym bardziej, że jeszcze w ubiegłym tygodniu prasa rządowa ostrzegała państwa demokratyczne przed politycznym wiązaniem się z Sowietami.

Słynny pianista i — automatyczna szczoteczka

Małe wynalazki i -- wielkie fortuny

Genialni wynalazcy kończą przeważnie swój żywot w nędzy, fortunę natomiast zdobywają wynalazcy rzeczy drobnych, ale pożytecznych.

Dzieje drobnych wynalazków, które milionom ludzi ułatwiły życie, są bardzo ciekawe. Najbardziej charakterystycznym przykładem jest wynalazek naparstka do szycia. Działo się to dokładnie 250 lat temu w Amsterdamie, w roku 1689. Mieszkał wówczas przy Kalverstraat ubogi pracownik jubilerski, Nicolas van Benschoten, który pracował wiele, a zarabiał mało. Zaręczony był z uroczą dziewczyną, imieniem Myrfrenna. Pewnego dnia Nicolas siedział obok narzeczonej i przyglądał się jej pracy. Z wielkim zainteresowaniem śledził ruchy igły. Zauważył, że palec, trzymający igłę, różnił się wielce swoim wyglądem od innych, drobnych i pięknych paluszków dziewczyny. Nicolas nic nie mówił, ale nazajutrz przyniósł ze sobą tabliczkę wosku i zdjął rozmiar palca narzeczonej. Po upływie kilku dni przyniósł jej w prezencie srebrny naparstek, którego zewnętrzna powierzchnia była pokryta wielką ilością wgłębień, aby igła nie mogła się poślizgnąć. Myfrenna była zachwycona. Upominek narzeczonego pokazała swoim koleżankom, które zamówiły takie same naparstki. Po upływie kilku miesięcy trzeba było fabrykować naparstki dla całej Holandii i Flandrii. Nicolas van Bentschoten stanął na czele wielkich zakładów przemysłowych i zdobył majątek... Oto typowa historia małego wynalazku, który przyczynił się do zdobycia wielkiego majątku.

Przykłady takie można mnożyć w nieskończoność. Oto one. Pewna wieśniaczka amerykańska martwiła się ogromnie z tego powodu, że ilekroć wybierała się do miasta z koszem jaj, traciła bardzo wiele, ponieważ jajka tłukły się po drodze. Pewnego dnia wpadła na pomysł ułożenia ich w tekturowym pudełku z przedziałkami. Opatentowała swój wynalazek i zarobiła na nim dużo pieniędzy.

Pewien farmer amerykański zarobił sporo grosza, bo pół miliona dolarów, na bardzo prostym wynalazku. Miał pięciu synów, którzy w rekordowym tempie niszczyli obuwie. Postanowił więc oszczędzić na skórze, umieszczając na czubkach podeszew i na obcasie kawałki metalu.

Pewien wynalazca zapewnił sobie 100.000 funtów szterlingów rocznej renty, wymyśliwszy szklany przyrząd do wyciskania cytryny. Jakiś robotnik zatrudniony w fabryce pudełek do konserw w Chicago, wymyślił pudełko, otwierające się bez klucza, jedynie za pomocą naciskania w odpowiednim miejscu; wielka fabryka konserw Armour w Chicago zamówiła u niego za jednym zamachem pół miliona pudełek. Niejaki Samuel Fox, który fiszbiny parasoli zastąpił metalowym szkieletem, zarobił na tym 6 milionów dolarów.

Któż nie zna dzisiaj popularnych żyletek? Wynalazca tego genialnego przyrządu King Gillette, zmarł kilkanaście lat temu w Los Angelos, pozostawiając wielomilionowy spadek. Mniej popularne jest nazwisko Mikołaja Bizumowicza, który oddał jednak fryzjerom niemniejsze usługi, niż Gillette. Bizumowicz jest mianowicie wynalazcą maszynki do strzyżenia włosów, której używa przecież każdy fryzjer. Wynalazca nie dał owej maszynce swego nazwiska, ale za to zebrał milionową fortunę...

Wszyscy znają wąską automatyczną szczoteczkę, która ruchem wahadłowym wędruje po szybach wszystkich samochodów w czasie deszczu, ale nie wszyscy wiedzą o tym, że wynalazcą tego pożytecznego przyrządu jest znakomity pianista krakowski, Józef Hofman. Wynalazek ten przyniósł znakomitemu pianiście znacznie więcej dochodów, aniżeli jego koncerty. A przecież jest on artystą światowej sławy... **K. F.**

Z OPERY

„Werther" Masseneta

Dziwnym zbiegiem okoliczności arcydzieła niemieckiej literatury zużytkowali na libretta operowe kompozytorowie francuscy („Faust" Gounoda, „Mignon" Thomasa, „Werther" Masseneta), natomiast „Marsyliankę" francuską najpiękniej przerobił muzycznie kompozytor niemiecki, Schumann, wplótłszy ją w cudowną swą pieśń „Zwei Grenadiere". Les extremes... Nie uświetnił jednak Massenet swą muzyką zupełnie młodzieńczego arcydzieła Goethego, zwłaszcza w dwóch pierwszych aktach libretta dramatyzującego luźne strzępy akcji romansu na modłę sentymentalnej maniery lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Wodnista i mdła melodyka, bardzo prymitywna i cieńka szata orkiestralna oraz suchy akademizm pozbawiony osobistych, silniejszych akcentów nadają tym dwom aktom piętno nudy, którą ratuje jedynie tylko akcja dramatu. Dopiero w dwóch ostatnich odsłonach dochodzi do głosu bardziej interesująca dramatyczna nuta, orkiestra nabiera żywszych kolorów i melodyka się nieco konsoliduje, przy czym jednak wciąż akcja sceniczna (powrót Werthera i jego nieco przydługa śmierć) działa tragiką przejść bohaterów bardziej niż pięknem partii muzycznej (przeciwnie niż zakończenie wagnerowskiego Tristana i Izoldy). Niemile wprost wrażenie wywołuje wesoły śpiew dzieci towarzyszący spoza sceny śmierci Werthera i psujący dotkliwie cały nastrój. Zasada kontrastu artystycznego doprowadzona tu do absurdu.

Wykonanie stało na bardzo wysokim poziomie dzięki doskonałemu kierownictwu dyr. Berdiajewa, który włożył w przygotowanie opery dużo celowej i fachowej pracy i zapału. Znakomitą Lottą pełną niewysłowionego czaru i powabu w grze i mimice była p. Fedyczkowska (z Opery warszawskiej), która i głosowo opanowała bez reszty swą rolę uniezależniając się zupełnie od pałeczki dyrygenta, podobnie jak i p. Catti wybitny artysta francuski o wielkim jasnym tenorze, brzmiącym w górze nieco forsownie oraz p. Dolnicki, bardzo dobrze dysponowany, mogący rolę Alberta zaliczyć do swych najlepszych. Przemiłą Zofią była p. Fehérpataky, wykazująca znaczną kulturę śpiewaczą; z uznaniem wreszcie wspomnieć należy o pp. Mazanku, Geigerze i Wolaku.

Orkiestra brzmiała pewnie i czysto, utrafiając we właściwy ton pastelowy utworu. **Dr Apte.**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Niemieckie plany podboju gospodarczego Europy

Przyciśnięci do muru rozwojem wypadków, Niemcy zaczynają zwolna odsłaniać swoje karty. Odrzucają z oburzeniem zarzut, jakoby nosili się z zamiarem terytorialnej okupacji wszystkich sąsiadujących z nimi krajów, ale przyznają się otwarcie do projektowanej przez nich gospodarczej reorganizacji kontynentu europejskiego. Znamienny pod tym względem był artykuł w najpoważniejszym niemieckim tygodniku gospodarczym „Der Deutsche Volkswirt", w numerze wydanym po zakończeniu wielkiej kampanii marcowej br., która obszar gospodarczych wpływów Niemiec powiększyła o Czechy, Morawy, Słowację, Kłajpedę i częściowo o Rumunię.

Autor artykułu, Hans W. Aust, wprowadza nowe wyrażenie do niemieckiego słownika polityczno-gospodarczego: „Wirtschaftsraum Europa", „gospodarczy obszar Europy". Z doświadczeń ostatnich lat wiemy, jaką rolę w Niemczech odgrywają podobne pojęcia geo-ekonomiczne. Są to hasła, dokoła których mobilizuje się cały wysiłek narodu. Pojęcie „Mitteleuropy" było celem niemieckich zabiegów na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza, pojęcie „Südosteuropy" obejmującej i cały półwysep Bałkański jest w tej chwili „na warsztacie".

Jeszcze ta akcja nie została zakończona, jeszcze trwa proces włączania Rumunii i Jugosławii w obszar gospodarczych wpływów Niemiec, a już zjawia się nowy cel, który ma przyświecać polityom niemieckim w dalszej, kolejnej fazie ich działalności. Po Mitteleuropie, Südosteuropie przychodzi kolej na resztę Europy, która ma się stać jednością gospodarczą, oczywiście z Berlinem jako centrum.

Powołując się na przykład Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, stwierdza Aust, że obecny stan rzeczy gospodarczego rozdrobnienia Europy na dłuższą metę jest nie do utrzymania i że dopiero dzięki odrodzeniu się potęgi narodu niemieckiego jest nadzieja, że to się zmieni. Przez stworzenie Wielkich Niemiec szereg zbędnych granic już uległo likwidacji i tym samym ekonomia Europy poprawiła się. Ale to dopiero początek przebudowy, czytamy w artykule, o daleko sięgających celach. Chodzi konkretnie o to, aby granice polityczne nie oznaczały granic gospodarczych.

Jak zaś Niemcy wyobrażają sobie przebudowę gospodarczą Europy sądzić należy na podstawie tego, jak się obecnie organizuje oś gospodarczą Morze Północne — Morze Czarne. Układ handlowy niemiecko - rumuński uważać należy, jako wzór do naśladowania (po niemiecku: „als Vorbild") dla przyszłych układów handlowych. Traktat ten, jak się okazuje, był przygotowywany od dawna w Niemczech. Z właściwą hitlerowskim Niemcom otwartością przyznają się, że cały plan gospodarczej organizacji Europy ma być oparty na zasadzie tworzenia „gospodarstwa uzupełniającego" (Ergänzungswirtschaft) w stosunku do Niemiec. Z własnych doświadczeń z okresu okupacji niemieckiej w czasie wojny światowej wiemy, co znaczy niemiecki wyraz „Ergänzungswirtschaft". Dokąd tylko wkraczali Niemcy, tam przemysł przetwórczy skazany był na zagładę, gdyż poza Niemcami mogły być rozwijane tylko niektóre dziedziny gospodarki narodowej, a więc produkcja surowców i rolnictwo, słowem to, co stanowi uzupełnienie do samowystarczalności gospodarki niemieckiej.

Omawiając w dalszym ciągu tego historycznego numeru czasopisma układ z Rumunią, precyzuje autor jeszcze ściślej pojęcie „Ergänzungswirtschaft": Rumunia ma być źródłem rud metali i nafty, rynkiem zbytu dla wyrobów niemieckiego przemysłu i terenem wielkich plantacji roślin przemysłowych, np. soji, ostatnio również i bawełny.

Czy dodatkowe układy handlowe polsko-niemieckie wejdą w życie?

Warszawa, 26. 4. (g. m.) Jak wiadomo, rokowania handlowe, prowadzone w związku z koniecznością uwzględnienia zmian w polsko - niemieckich stosunkach handlowych, spowodowanych przyłączeniem Zaolzia do Polski i Sudetów do Niemiec, doprowadziły do podpisania szeregu układów dodatkowych, stanowiących uzupełnienie polsko - niemieckich układów gospodarczych.

Układ dodatkowy do układu towarowego obejmuje postanowienia, zwiększające plafon dotychczasowy wymiany do wysokości 295 milionów złotych rocznie w każdą stronę, oraz przewiduje ponadto na czas do 29 lutego 1940 r. dodatkowy obrót towarowy w kwocie 8 miln. złotych na każdą stronę. Ten dodatkowy obrót przeznaczony jest, po stronie wywozu polskiego, dla potrzeb górnictwa węglowego Zaolzia.

W związku z powyższym zwiększeniem obrotów handlowych, dodatkowy układ towarowy przewiduje powiększenie szeregu kontyngentów na przywóz z Niemiec do Polski. Powiększenia te na ogół nie stanowią zwiększenia absolutnego przywozu do Polski, gdyż dotyczą przeważnie importu z Sudetów, który dotychczas odbywał się w ramach kontyngentów, ustalonych w układzie kontyngentowym polsko - czeskim. Przewidziane w omawianym układzie zwiększenie naszego wywozu obejmuje: trzodę chlewną, len, żelazo i niektóre wyroby żelazne oraz na okres do 29. 11. 1940 — węgiel.

Poza powyższymi dwoma zasadniczymi układami dodatkowymi, powzięte zostały pewne postanowienia, dotyczące zapewnienia i usprawnienia obrotu towarowego. Postanowienia te między innymi dotyczą warunków dostawy przez Polskę lnu i węgla, ze strony Niemiec zaś: dostawy niektórych artykułów dla gospodarstwa polskiego.

Formalne wprowadzenie w życie tych układów, przewidziane było z początkiem kwietnia br.

Wobec niewyjaśnionej jednak sytuacji politycznej układy te na razie nie wprowadzone zostały w życie i nie wiadomo, kiedy to będzie mogło nastąpić.

Przy tej okazji należy zwrócić uwagę, że jednocześnie z rokowaniami handlowymi prowadzone były obrady polskiej i niemieckiej komisji rządowych co do ustalenia plafonu wymiany towarowej na okres trzymiesięczny marzec—maj.

W wyniku tych obrad plafon wymiany towarowej został ustalony w rozmiarach nieco mniejszych od przewidywanych w planie rocznym, a to z uwagi na to, iż powiększone od 1 lipca ub. roku ramy dla przywozu z Niemiec, nie mogły być w pierwszym okresie ich obowiązania w pełni wykorzystane, co przy całkowitym uruchomieniu naszego eksportu, mogłoby spowodować okresowy brak równowagi płatniczej. Ponadto komisje rządowe powzięły szereg postanowień, zmierzających do usprawnienia wywozu drewna polskiego do Niemiec.

Obecnie cały kompleks zagadnień, związanych z obrotem handlowym między Polską a Rzeszą, czeka na wyjaśnienie sytuacji politycznej.

Ustawową ochronę lasów prywatnych zamierza zreorganizować Min. Rolnictwa

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało projekt rozporządzenia o powołaniu izb rolniczych i powiatowych związków samorządu terytorialnego do współdziałania z władzami administracji ogólnej w zakresie ochrony lasów, nie stanowiących własności Państwa.

Projekt nowego rozporządzenia w tych dniach został przesłany do zaopiniowania zainteresowanym samorządom rolniczym i terytorialnym. Dotyczy on bezpośrednio wszystkich obszarów leśnych, stanowiących własność prywatną, a głównie lasów mniejszych do 250 ha obszaru.

Ogólny obszar lasów prywatnych wynosi u nas 5.285 tys. ha, licząc łącznie z lasami znajdującymi się na terenie województwa śląskiego, a na obszar ten składa się 473 tys. jednostek gospodarczych. Drobne obszary leśne stanowiące własność mniejszych warsztatów rolnych lub też gromad wiejskich stanowią ok. 20 proc. wszystkich prywatnych obszarów leśnych. Takich najdrobniejszych jednostek leśnych, których wielkość nie przekracza 30 ha, względnie 50 ha na Kresach Wschodnich mamy w kraju 464 tys. o ogólnym obszarze 929 tys. ha. Lasów zaś średniej wielkości od 31 ha do 150 ha, względnie na Kresach Wschodnich od 50 ha do 250 ha jest ogółem 5.695 o łącznej powierzchni 470 tys. ha.

Według uzasadnienia projektodawców nowego rozporządzenia, gospodarka większymi obszarami leśnymi może być prowadzona w lasach prywatnych samodzielnie, przy pomocy odpowiednio wykwalifikowanego personelu, którego koszt nie obciąży zbytnio wielkich gospodarstw. Natomiast w lasach średniej wielkości, tj. do 250 ha, a szczególnie w drobnych działkach leśnych, ze względu na niewielką wartość eksploatacyjną tych terenów samodzielne utrzymywanie personelu fachowego jest utrudnione, a racjonalna eksploatacja w granicach kwalifikacji fachowej drobnego i średniego rolnika nie zawsze stoi na odpowiednim poziomie, umniejszając tym samym korzyści, jakie gospodarstwa rolne osiągać mogą z posiadania obszaru leśnego.

Dla zapewnienia więc dużej liczbie warsztatów rolnych bo sięgających cyfry prawie 470 tys. — posiadających obszary leśne możliwości ich racjonalnego wykorzystania, ma być ustanowiona pomoc dla tych właścicieli ze strony izb rolniczych i powiatowego samorządu terytorialnego. Do zadań izb rolniczych należeć będzie zorganizowanie opieki i nadzoru fachowego nad gospodarką w mniejszych obiektach leśnych i w tym celu izby ustalą sposób nadzorowania pracy, organizować będą zalesianie nieużytków oraz prowadzić akcję zwalczania chorób i szkodników. W granicach swych obowiązków izby rolnicze udzielać mają zasiłków w gotówce i w naturze na popieranie akcji zalesienia, prowadzić mają propagandę racjonalnej gospodarki leśnej i służyć pomocą fachową poszczególnym gospodarstwom rolnym.

Wreszcie izby rolnicze udzielać będą władzom admin. opinii w sprawach dotyczących zmiany użytkowania gruntów leśnych, jak również opiniować będą co do sposobu użytkowania lasów, nie posiadających zatwierdzonych planów urządzenia gospodarstwa leśnego lub programów gospodarczych. Ponadto na żądanie władz administracyjnych izby rolnicze, wydawać będą opinię wniosków dotyczących zbywania i dzielenia lasów lub gruntów leśnych.

Powiatowe związki samorządu terytorialnego na podstawie nowego rozporządzenia współdziałać będą z władzami administracji ogólnej w zakresie ochrony lasów prywatnych i sprawować będą opiekę oraz nadzór nad ich gospod. Również opracowywać będą programy urządzenia gospodarstwa leśnego w prywatnych obiektach leśnych, udzielać będą również zasiłku na cele gospodarki leśnej i wreszcie informować mają władze administracji ogólnej o takich wydarzeniach w zakresie gospodarki leśnej, które wymagają wkroczenia władz w drodze orzecznictwa administracyjnego.

Istotą nowego rozporządzenia, według intencji jego projektodawców, jest dążenie, aby przepisy i ustawy o gospodarce w lasach prywatnych wykonywane były przy uwzględnieniu dezyderatów zgłaszanych przez zainteresowany samorząd rolniczy i terytorialny.

—oo—

Ekspansja polska a wystawa w Nowym Jorku

Warszawa, 26. 4. (g. m.) Jak już donosiliśmy, w związku z bardzo obecnie pomyślną koniunkturą dla towarów polskich w Stanach Zjednoczonych, w Pawilonie Polskim Światowej Wystawy w Nowym

Jorku zdecydowano uruchomić Biuro Informacyjno-Handlowe. Praca tego biura będzie miała na celu wykorzystanie dobrego momentu dla wprowadzenia na ten rynek polskiego eksportu w stopniu większym niż dotychczas, przez odpowiednią propagandę, zaznajamiającą jak najszersze rzesze importerów amerykańskich z naszymi wyrobami.

Biuro Informacyjno-Handlowe w Pawilonie Polskim Wystawy Nowojorskiej organizuje Państwowy Instytut Eksportowy oraz Związek Izb Przemysłowo-handlowych, informacyj eksportowych udzielać będą fachowcy poszczególnych branż. W szczególności dotyczyć to będzie artykułów włókienniczych, szklanych i ceramicznych, chemicznych i rolniczo-żywnościowych.

Jak też podaliśmy, dnia 22 bm. na M/S Batory odpłynął do Nowego Jorku delegat Związku Izb dr Zb. Zieliński z Rady handlu zagranicznego, delegat zaś P. I. E., p. J. Sumowski uda się tam w końcu maja.

Rolnictwo żydowskie na cele obrony państwa

Warszawa, 26. 4. (g. m.) Zarząd główny Żydowskiego T-wa Rolniczego, jako naczelnej organizacji rolnictwa żydowskiego w Polsce, jako też jego oddziały, rozwijają ożywioną akcję wśród swych członków na rzecz pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Zarząd główny Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego, świadomy, że rozpisana Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej i pełny jej sukces stanowią jedną z najpoważniejszych gwarancyj siły i potęgi Państwa, wezwał wszystkich rolników żydowskich w Polsce, wszystkie kółka gospodarskie, delegatury, okręgowe T-wa gospodarskie, spółdzielnie rolnicze i mleczarskie zrzeszone w Ż. T. R., by w wykonaniu swego obowiązku obywatelskiego wzięli jak najofiarniejszy udział w subskrypcji na rzecz obrony Państwa i jak najrychlej swoje deklaracje złożyli.

W odezwie swej Ż. T. R. zaznacza m. in., że rolnictwo żydowskie w Polsce, złączone nierozerwalnymi węzłami z ziemią, na której pracuje, gotowe stale do ponoszenia wszelkich ofiar dla dobra Państwa i jego obrony, także i tym razem staje w pierwszych szeregach na wezwanie najwyższych czynników Państwa.

Ulgi inwestycyjne przy tworzeniu zapasów węgla

Ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, które w par. 1 postanawia, że osobom fizycznym i prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi, które zawarły ze Skarbem Państwa umowy w sprawie utworzenia zapasów węgla w wyniku żądania władzy — służy prawo potrącenia z dochodu, podlegającego opodatkowaniu według działu I poniesionych, w związku z wykonaniem tych umów, kosztów: nabycie gruntów i przystosowanie ich do przechowywania węgla, wzniesienia ogrodzeń oraz wykonania specjalnych urządzeń, potrzebnych do magazynowania węgla. Według par. 2, prawo potrącania służy w stosunku do kosztów, poniesionych w okresie od dnia 1 kwietnia rb. do 31 grudnia 1942 r.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Dawne stawki ubezpieczeniowe zostaną przywrócone

Warszawa, 26. 4. (g. m.) Jak się dowiadujemy z bardzo miarodajnego źródła, na najbliższej sesji sejmowej, która ropocznie swe obrady w pierwszych dniach maja r. b., ma się znaleźć przedłożenie rządowe w sprawie przywrócenia obniżonych składek ubezpieczeniowych.

Jak wiadomo z dniem 1 bm. przywrócone zostały obowiązujące przed dniem 1-go stycznia 1936 r. wyższe stawki ubezpieczeniowe.

Obecnie w związku z subskrypcją pożyczki na obronę przeciwlotniczą, która pochłonie duże środki finansowe i uderza w siłę nabywczą pracowników oraz w siłę gospodarczą przedsiębiorstw, aktualna się znowu stała sprawa przywrócenia dawnych stawek ubezpieczeniowych.

Należy zauważyć, że w drodze podwyższenia składek obciążenie sfer gospodarczych i pracowniczych wzrosło w stosunku rocznym o 50 mil. zł. Oznacza to w pierwszym rzędzie wydatne podrożenie kosztów produkcji oraz osłabienie siły nabywczej szerokich rzesz społeczeństwa, co tym bardziej jest niepożądane, że wpłynąć to może hamująco na pomyślnie dotąd rozwijającą się akcję uprzemysłowienia kraju.

W tym stanie rzeczy dojrzewa obecnie decyzja Rządu odnośnie przywrócenia dawnych stawek ubezpieczeniowych.

Jak słychać, w resorcie Min. Skarbu oraz przemysłu i handlu przeważa opinia, że konieczne jest przywrócenie dawnych stawek, natomiast Min. opieki społecznej jest niezdecydowane. Przeważyć jednak ma opinia p. premiera Sławoj-Składkowskiego.

Jak stwierdzają koła dobrze poinformowane, sprawa ta znajdzie się w najbliższym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, skąd przejdzie do Rady Ministrów, która skieruje odpowiedni wniosek do izb ustawodawczych.

Kawy i herbaty nie zabraknie

Min Przemysłu i handlu uruchomiło kontyngent autonomiczny

Warszawa, 26. 4. (g. m.) Jak się dowiadujemy z dobrego źródła, Min. przemysłu i handlu uruchomiło kontyngent autonomiczny na kawę z Centralnej Ameryki i herbatę z Indyj holenderskich i Indyj Brytyjskich, oraz Chin.

Należy zauważyć, że ostatnio z powodu wyczerpania się promes wiązanych na herbatę groził nam brak niektórych gatunków herbat, a zwłaszcza herbat z Indyj holenderskich i brytyjskich. Nowych zaś zezwoleń nie można było uzyskać z tego powodu, że artykuły kolonialne nabywać można było tylko w transakcjach wiązanych, te zaś uzależnione były od eksportu polskiego. Do niedawna jeszcze można było dokonywać eksportu na podstawie gwarancyj handlowych, że w określonym terminie wyeksportuje się pewną ilość towarów. Ostatnio można było wykonywać tylko efektywne go eksportu. Przez dłuższy zatem czas eksport przeznaczony jest na pokrycie gwarancyj bankowych, tak, że nie było nowego eksportu, bez którego nie dokonywane są transakcje wiązane. W wyniku tego stanu rzeczy herbata podrożała o 15—20 proc.

Uruchomiony obecnie kontyngent autonimiczny zaspokoi odczuwany głód kawy i herbaty na rynku kolonialnym.

Należy podkreślić, że oprócz normalnych opłat obowiązywać będzie dopłata 44 proc. tych opłat.

Herbata będzie sprowadzona zgóry za 1 milj. zł., wartość zaś kawy będzie również dość znaczna.

Należy dodać, że 30 proc. ilości sprowadzonej, na podstawie kontyngentu autonomicznego kawy i herbaty, otrzymać mają domy eksportowo-importowe, resztę zaś importerzy, należący do Zrzeszenia importerów kawy i herbaty.

Ciekawy proces na tle ofiarności na F.O.N.

Biała 26. 4 (R) Przed Sądem grodzkim w Białej toczył się w dniu wczorajszym ciekawy proces karny pozostający w związku z akcją społeczeństwa skierowaną w kierunku wzmożenia sił obronnych Państwa. Na ławie oskarżonych zasiadł delegat fabryczny i mąż zaufania zawodowego Związku Klasowego robotników metalowych z jednej największych firm metalurgicznych w Bielsku, Jan M. oskarżony z art. 11 Dekretu Prezydenta R. P. o ochronie niektórych interesów Państwa, przewidującego karę do dwóch lat więzienia i grzywny dla każdego „kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów Państwa".

Do odpowiedzialności karnej został oskarżony pociągnięty wskutek doniesienia złożonego na policji w Białej w związku z przemówieniem jakie wygłosił na zgromadzeniu robotników fabryki, na którym omawiano między innymi sprawę opodatkowania się na F. O. N. Z treści powyższego przemówienia miało wynikać, że oskarżony agitował za wstrzymaniem się robotników od składania na F. O. N.

Na rozprawie wczorajszej oskarżony w swych wyjaśnieniach, złożonych sądowi, do winy się nie przyznał, tłumacząc, że wyraził zapatrywanie, iż należy się wstrzymać z ustaleniem wysokości ofiar, które robotnicy mają złożyć na F. O. N. aż do czasu odpowiednich zarządzeń władz lub też Zawodowego Związku Robotników Metalowych, do którego większość robotników zatrudnionych na terenie fabryki należy. Po wyjaśnieniach oskarżonego Sąd przesłuchał 5-ciu świadków, którzy odciążyli podsądnego. Stwierdzili, że rzeczywiście doradzał jedynie z wstrzymaniem się od uchwalenia norm aż do uzyskania odpowiednich zarządzeń, a nadto dwa dni potem po otrzymaniu tychże od Związku Zawodowego, który przyjął obowiązek stowarzyszonych w nim robotników, do złożenia równowartości dwudniowego zarobku, sam akcja na Pożyczkę Przeciwlotniczą i na F. O. N. pokierował.

Po zamknięciu przewodu sądowego obrońca oskarżonego wskazał, że niezależnie od wydatnie odciążających podsądnego wyników przewodu sądowego, w żadnym wypadku czynu zarzuconego w akcie oskarżenia nie można podciągnąć pod kwalifikacje z art. 11. Dekretu, gdyż brak w nim przesłanek w odnośnym przepisie ustawy przewidzianych.

Sąd wydał wyrok uniwinniający, podnosząc w usinych motywach, że oskarżony nie dopuścił się żadnego czynu zagrożonego sankcją karną. — Bronił Mgr. M. Abraham, apl. Dra Daniela Grossa.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 26 kwietnia. Pszenicn 80 proc. ziarn. szkl. 23.50—24, jednolitn czerwona i biała 22.75—23.25, zbierann 21.75—22.25, żyto standart I 15.75—16, standart II 15.50 15.70, jęczmień jednolity 19—19.75, przemiałowy 18—18.50, pastewny 17.25—17.50, owies niezadeszczony 19.50—20, standart I (lekko zadeszczony) 18.50—19, standart II (zadeszczony dop.) 18—18.25, mąka pszennn wyciągowa 30 proc. 42—45, pszenica wyciągowa 35 proc. 41—44,, gat. I. 50 proc. 39—40.50, gatunek IA 65 proc. 35—37, gatunek II 35-65 proc. 32.75—34.75, ga t.50-65 proc. 31—32.50, gat. II 50-6 35-65 proc. 32.75—34.75, gat. II 50-60 proc. 31—32.50, gat. II 50-65 proc. 30.25—30.75, gat. II 60-65 proc. 24.50—25, pastewnn 15—15.50, razowa 95 proc. 29.75—30, mąka żytnia okręgn krakowskiego gat. IA 55 proc. 27.25—27.75, razowa 95 proc. 24.50—24.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27.25—27.75. otręby pszenne standartowo miałkie 13.50—13.75, średnie 13—13.25, żytnie standartowe 13—13.25, jęczmienne 12.75—13.25. Obroty i tendencja: pszenica 83 lekko zniżkowa, żyto 10 spokojna, jęczmień 30 spokojna, owies 42.5 spokojna. Ogólny obrót 574 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 26 kwietnia. Notowania bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 496 ożywiona. żyto 494 spokojna, jęczmień 80 spokojna, owies 60 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 26 kwietnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 115,, Zieleniewski 60, Haberbusch 70.25, Ostrowieo 83.50—85—84.50, Norblin 105, Modrzejów 20.50, Cukier 38.50, Lilpop 91—92.50, Starachowice 57, Węgiel 37.25—37. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnetrzna 61.50, 3 proc. poż. inwestycyjnn I em. 85, II em. 84, II em. 87, 5 proc. poż. konwersyjna 67, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 63, 4 proc. poż. konsolidacyjnn odc. grube 63, odc. drobne 62.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 41. Tendencja nieco mocniejsza

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V 58.75—59.25—59, 4½ proc. listy m. Warsznwy 67.50—67.75, 5 proc. listy m. Wnrszawy z r. 1933 69—60.25, drobne 70, 5 proc. listy m. Warszawy z 1936 r. 67.50—68, 5 proc. listy m. Lublinn z r. 1933 58.50, 5 proc. listy m. Łodzi z 1933 r. 60.50—61, 5 proc. listy m. Radomia z 1933 r. 57.50. Tendencja nieco mocniejsza.

Dewizy: Bruksela 89.75, Amsterdam 282.90, Kopenhaga 111.25, Londyn 24.90, Nowy Jork czek 5.31½, Nowy Jork kabel 5.32, Oslo 125.20, Paryż 14.11, Sztokholm 128.40, Zurych 119.45, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

Wicepremier rządu litewskiego o kwestii żydowskiej

Kowno, 26. 4. ŻAT. Na wielkim zebraniu politycznym na prowincji zadano wicepremierowi Bizauskasowi pytanie, jaki jest stosunek rządu litewskiego do kwestii żydowskiej. Wicepremier oświadczył w odpowiedzi: „Gdzie indziej rozwiązuje się kwestię żydowską radykalnie, powiedziałbym nawet brutalnie. U nas, na Litwie, nic podobnego stać się nie może, byłoby przeciwne naszym tradycjom i uczuciom. Rząd uznaje prawo do życia wszystkich obywateli i z całą surowością zwalczać będzie wyzyskiwaczy państwa, bez względu na ich pochodzenie".

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

KRONIKA

KWIECIEŃ 27 CZWARTEK	Wschód słońca 4 g 10 m Zachód słońca 18 g 35 m 8 Ijar 5699

Żydowskie Koło Parlamentarne, oddział w Krakowie

Jak już donieśliśmy, z inicjatywy posła Dra Schwarzbarta uruchomiony został w Krakowie oddział Żydowskiego Koła Parlamentarnego.

Oddział krakowski interweniować będzie wyłącznie w sprawach natury ogólnej i społecznej.

Sekretariat Koła mieści się w lokalu Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej w Krakowie, przy ul. Wielopole 9, parter, telefon 108-84, godz. przyjęć dla interesantów w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 15—16 oraz w niedziele od godz. 11—13.

Ukonstytuowanie się Centralnej Komisji Szeklowej w Krakowie

Onegdaj odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Szeklowej dla zach. Małopolski i Śląska, która ukonstytuowała się, jak następuje: Mgr. L. Salpeter (ogóln. syjon.) — przewodniczący, K. Ebersohn (og. syjon.) i Dr. E. Markus (Mizrachi) — wiceprzewodniczący, Z. Goldberg (og. syjon.) i Mgr. K. Goldfarb (Liga Prac. Palestyny) — sekretarze, Sz. Dürstenfeld (og. syjon.) i S. Salomon (Liga Prac Pal.) — skarbnicy, Dr. A. Krieger (og. syjon), E. Rudolf (Liga Prac. Pal), i H. Stempel (Mizrachi) — członkowie. Z ramienia Poalej-Syjonu Lewicy L. Schmerler, jako członek z głosem doradczym.

C. K. Sz. powzięła szereg uchwał zmierzających do zapewnienia tegorocznej akcji szeklowej, jak najlepszych wyników.

O rozwój tkackiego przemysłu domowego

Czynniki rządowe oraz samorządu gospodarczego zwróciły w ostatnich czasach specjalną uwagę na możliwości rozwoju przemysłu domowego i pracy chałupniczej w szeregu gałęziach pracy wytwórczej. Istnieją bowiem w tej dziedzinie poważne możliwości zatrudnienia dla szerokich rzesz zarówno osób bezrobotnych jak i pracujących sezonowo, okresowo, wreszcie jako zajęcie poboczne.

Wśród propagowanych gałęzi pracy chałupniczej specjalną opieką otoczono przemysł tkacki, którego wyroby cieszą się dużą wziętością na rynku krajowm (samodziały, kilimy, obicia meblowe i t. d.). W ostatnich czasach stwierdzono bardzo poważne możliwości eksportu wyrobów tkackich wytwarzanych systemem chałupniczym. Wyroby te mogłyby przy należytej organizacji zająć na rynkach angielskim i ameryk. miejsce sprowadzanych dotychczas w bardzo wielkich ilościach materiałów i tkanin pochodzenia czechosłowackiego.

* * *

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie zostanie w najbliższym czasie uruchomiony sześciomiesięczny kurs tkactwa pod kierownictwem fachowych sił instruktorskich.

Ilość miejsc na kursie ograniczona.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków, Zyblikiewicza 8 m. 2 w godzinach 9—1 i 3—6 pop.

Z Gremium Właścicieli Przedsiębiorstw Spedycyjnych

Walne Zebranie Gremium Właścicieli Przedsiębiorstw Spedycyjnych i Przewozowych w Krakowie odbyło się w obecności przedstawiciela Zarządu Miejskiego.

Zebranie zagaił prezes p. Leon Margulies, wzywając wszystkich członków do wydatnego poparcia F.O.N. i masowej subskrypcji P.O.P., poczem wskazał na wyjątkowe znaczenie obecnej chwili.

Po sprawozdaniu z działalności Związku i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz.

Prezesem wybrany został ponownie p. Leon Margulies jako wiceprezesi pp. radca S. Langer, dr St. Ładziński, M. Grajcar. Do Zarządu weszli pp .dyr. Berestyński, Rzepa S., J. Fremder, Sch. Elkin i L. Fass, a jako zastępcy pp. E. Beckmann, Stoeger i Treibitsch.

Tragiczna śmierć trzech lekarzy w szpitalu św. Łazarza w Krakowie

Wczoraj o g. 12-tej w południe na oddziele wewnętrznym szpitala św. Łazarza przy ul. Kopernika l. 17 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego ponieśli śmierć na miejscu: 30-letni dr. Jan Oremus, pierwszy asystent oddziału wewnętrznego i 28-letni dr Jan Oszacki, bratanek profesora Uniw. Jag. dr Oszackiego.

Trzeci lekarz 28-letni dr. Zbigniew Ścisławski odniósł tak ciężkie obrażenia, że w następstwie ich zmarł po upływie dwóch godzin.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz, którzy wdrożyli dochodzenia.

Kolejarz poniósł śmierć przy naprawie wagonów

Na stacji towarowej w Prokocimiu pod Krakowem w czasie pracy przy naprawie wagonów zabity został Franciszek Windak, (lat 29) z Miętowa, gm. Kośnice Wielkie, ślusarz kolejowy z parowozowni Kraków—Płaszów.

Wypadek powstał przez nieostrożność przy łączeniu wagonów. Wskutek uderzenia zderzakiem w pierś Windak upadając uderzył głową o wagon i doznawszy pęknięcia podstawy czaszki poniósł śmierć na miejscu.

Wielkie pokazy lotnicze na lotnisku w Czyżynach

Zapowiedziane przez nas wczoraj wielkie pokazy lotnicze odbędą się na lotnisku w Czyżynach. Początek pokazów o godz. 4 pop. Dojazd do lotniska będzie umożliwiony autobusami, a nawet koleją.

Zapowiedź urządzenia tego rodzaju imponującej imprezy wywołała w Krakowie naprawdę olbrzymie zainteresowanie. Nie ulega wątpliwości, iż krakowska publiczność zjawi się w najbliższą niedzielę na lotnisku w Czyżynach bardzo tłumnie, aby podziwiać zapierające dech w piersiach ewolucje powietrzne naszych skrzydlatych hufców.

W pokazach weźmie udział nietylko lotnictwo, ale oczywiście również i artyleria przeciwlotnicza.

Wstęp na lotnisko 50 gr. dla osób dorosłych, 30 gr. dla członków LOPP i 10 gr. dla młodzieży szkolnej.

Należy również przypomnieć, że w sobotę odbędzie się na Placu Szczepańskim otwarcie „wystawy wojennej". W niedzielę zaś w południe da koncert obok „termometru uczuć Krakowa" olbrzymia orkiestra, złożona z 100 muzyków.

Organizacja hurtowych sprzedawców węgla

W tych dniach odbyło się zgromadzenie organizacyjne „Krakowskiego Zrzeszenia Hurtowni Sprzedawców Węgla", którego celem jest obrona interesów zawodowych tej grupy kupiectwa i uzdrowienie stosunków panujących w handlu węglem.

Członkami mogą być kupcy województwa krakowskiego, sprzedający ponad 4.000 ton węgla rocznie.

Zgromadzenie wybrało tymczasowe władze Zrzeszenia, w skład których weszli: Dr R. Żak, J. Paprocki, J. Waydowski, Inż. E. Czerlunczakiewicz, Inż. J. Kukucz i Dr L. Libeskind.

Analogiczne Zrzeszenia powstały już we wszystkich miastach wojewódzkich. Zgłoszenia członków przyjmuje sekretariat Zrzeszenia Rynek Gł. 22, II piętro, telefon Nr. 161-80.

Ruch ludności w lutym 1939 r.

W ciągu miesiąca lutego br. zawarto w Krakowie małżeństw 248 (w styczniu 194), w tym chrześcijańskich 190 (110). Urodziło się żywo dzieci 240 (264), nieślubnych 67 (37), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 23 (14). Wśród żywo urodzonych było chłopców 125 (140). W tym samym okresie czasu zmarło osób 186 (323). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 67 (90). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 34 i na zapalenie płuc 23. Wśród zmarłych było chrześcijan 130 (254).

Amatorka futer na ławie oskarżonych

Pisaliśmy kilkakrotnie o sprawie Zofii Niewiadomskiej, absolwentki gimnazjalnej, aresztowanej pod sensacyjnym zarzutem kradzieży futra damskiego z poczekalni dentystycznej dr Wodniewskiego w Krakowie. Wczoraj Niewiadomska stanęła przed sądem krakowskim.

Niezależnie od tej sprawy jest ona poszukiwana przez policję nowotarską pod zarzutem przywłaszczenia sobie futra w Zakopanem i przez policję katowicką za podobną sprawę. Niewiadomska była już karana 3-miesięcznym więzieniem z zawieszeniem.

Wczorajsza rozprawa została przerwana do przyszłego tygodnia, celem uzupełnienia dowodów.

Uniewinniony od zarzutu obrazy Państwa Polskiego

Krakowski Sąd Apelacyjny rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Leona Silbermana z Kielc, który został skazany na 8 miesięcy więzienia za obrazę Państwa Polskiego, popełnioną rzekomo w ten sposób, że w swoim sklepie aparatów radiowych wykrzykiwał pod adresem Henryka Bogusławskiego zwroty „ty polska świnio, ty polska mordo". Sąd I. instancji uznał oskarżonego winnym tego przestępstwa na podstawie jedynie zeznań świadka Henryka Bogusławskiego. Jak wykazywał Bogusławski był dłużnikiem Silbermana i zrobił doniesienie do Prokuratury dopiero po wytoczeniu skargi cywilnej przeciwko niemu przez Silbermana.

W wywodzie apelacji oskarżony wskazał na coraz bardziej powtarzającą się bezpodstawność tego rodzaju zarzutów przeciwko Żydom i przypomniał głośną swego czasu sprawę jaką rozpatrywał sąd warszawski, kiedy to rzucono podejrzenie o obrazę Państwa na głuchoniemego.

Sąd Apelacyjny w dniu wczorajszym, po ponownym rozpatrzeniu sprawy całkowicie uniewinnił oskarżonego od winy i kary.

Rozprawę prowadził s. a. dr Gardulski, oskarżał prokurator dr Marcinkowski, bronił adw. dr Warenhaupt.

Aresztowanie listonosza na sali sądowej

Wczoraj odpowiadał przed sądem krakowskim listonosz Zygmunt Kowalski, pozostający pod zarzutem przywłaszczenia sobie weksla, który nadszedł w liście poleconym dla jednego z kupców krakowskich. Weksel ten dał Kowalski w restauracji, a gdy następnie ukazało się ogłoszenie o zaginięciu tego weksla, sprawa wyszła na jaw.

Kowalski został zasądzony na 2 i pół roku więzienia. Po ogłoszeniu wyroku aresztowano go na sali rozpraw.

—oo—

O. P. L. G. DLA KOBIET WIZO (Szewska 4). Drugi wykład z cyklu „Jak się zachować w czasie ataków lotniczych" wygłosi dr Felicja Landauowa dziś we czwartek o godz. 6-tej pop.

„Bardziej niż Żydom dekret jest potrzebny Francji"

Surowe sankcje karne na agitatorów nazistowskich

Paryż, 26. 4. ŻAT. Dziś nastąpiło ogłoszenie z podpisem prezydenta Lebruna i kontrasygnatami odnośnych ministrów resortowych dwóch zapowiedzianych dekretów przeciwko propagandzie rasistowskiej oraz przeciwko szkodliwej dla Francji działalności ekspozytur organizacji zagranicznych. Dekret przeciwko propagandzie rasistowskiej wymienia pięć rodzajów przestępstw oraz sankcje karne od 5 dni do 6 miesięcy aresztu i grzywnę do 10.000 franków. W uzasadnieniu dekretu rząd stwierdza, że propaganda antysemicka godzi w interesy Republiki Francuskiej. „Nasze wysiłki w kierunku zwiększenia obronności Francji czynią koniecznym wzmocnienie dyscypliny i jedności wewnętrznej. Cokolwiek powoduje niesnaski w kraju krzyżuje te wysiłki". Jak się dowiaduje ŻAT-na, czołowe koła duchowieństwa katolickiego we Francji bardzo usilnie popierali wydanie tego dekretu i stanowisko duchowieństwa spowodowało utrącenie argumentów tych kół, które dopatrywały się w dekrecie groźby dla swobody prasy we Francji.

Także w uzasadnieniu drugiego dekretu przeciwko szkodliwej działalności ekspozytur obcych organizacyj rząd stwierdza, że dekret stał się konieczny w interesach obronności Francji. Dla osób, otrzymujących zza granicy fundusze na wymienione w dekrecie cele przewidziane są kary od 6 miesięcy do 5 lat więzienia, grzywny od 1000 do 10.000 franków i pozbawienie praw obywatelskich na okres od 5 do 10 lat.

Jednocześnie ukazała się deklaracja pięciu ministrów, kontrasygnentów dekretu antyrasistowskiego. Deklaracja przypomina, że już 4 sierpnia r. ub. rząd stwierdził w Izbie Deputowanych, że wszystkie czynniki, które stwarzają antagonizmy pośród ludności, godzą w obronę polityki, która wymaga wzmocnienia dyscypliny. Dotychczasowe przepisy ustawowe nie wystarczały dla skutecznej walki z propagandą zagraniczną i dla ukrócenia pewnych podejrzanych kampanij, które zagrażały wewnętrznej spoistości. Propaganda antysemicka godzi w interesy Francji. Dekret służyć ma nie tyle interesom tych grup, przeciwko którym wymierzona jest ta propaganda, co interesom Republiki Francuskiej, gdyż każde usiłowanie szerzenia nienawiści powoduje osłabienie republiki.

Paryż, 26. 4. ŻAT. Na murach Paryża ukazała się podpisana przez szereg organizacyj (m. in. Liga do walki z antysemityzmem) odezwa, która potępia kampanię antysemicką. Naziści — głosi odezwa — prowadzą we Francji kampanię, mającą rzucić na Żydów i cudzoziemców odpowiedzialność za wszystkie trudności Francji. Podpisane organizacje piętnują tę kampanię jako „łgarstwo nazistowskie", którego celem jest krzewienie ducha niezgody w narodzie francuskim. Żydzi, obywatele państw obcych i inni cudzoziemcy byli w ostatnich dniach pierwszymi, którzy zgłosili się ochotniczo do służby w armii francuskiej.

Partia demokratyczno-ludowa uchwaliła rezolucję, potępiającą w ostrych słowach propagandę nazistowską we Francji i domaga się surowych kar dla wszystkich, współdziałających przy rozpowszechnianiu i wydawaniu wszelkiego rodzaju czasopism i innych druków pronazistowskich i antyżydowskich.

Porażka ministra Ribbentropa

Londyn 26. 4. (zr) Wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w drodze stopniowego przeszkolenia poszczególnych roczników jest przesądzone. Powzięte na nadzwyczajnym plenarnym posiedzeniu gabinetu decyzje kładą kres wątpliwościom, wedle których ostateczne kroki uzależnione są od tonu i treści mowy Hitlera. Posiedzenie plenarne, które odbyło się wieczorem było niespodzianką.

Na przyspieszenie postanowienia gabinetu i zupełne uniezależnienie go od wydarzeń w Berlinie wpłynęły następujące momenty: 1) Demonstracyjne zimne przyjęcie ambasadora Hendersona w Berlinie i odmówienie mu audiencji przez Ribbentropa, co jest afrontem nienotowanym w dziejach dyplomacji brytyjskiej; 2) powołanie przez Niemcy pod broń 1,200.000 ludzi właśnie na dzień mowy Hitlera; 3) nacisk wywierany na Anglię przez państwa sojusznicze oraz objęte ostatnimi gwarancjami.

Prasa wieczorna zwraca uwagę, że nagłość i zasięg ostatnich decyzji brytyjskich stanowi osobistą klęskę min. Ribbentropa. Wyrobił on sobie bowiem u Hitlera opinię doskonałego znawcy stosunków angielskich i Hitler czerpał swoje wiadomości o ewentualnych reakcjach angielskich w pierwszym rzędzie z informacji v. Ribbentropa. Ostatnie wydarzenia mogą nadszarpnąć kredyt Ribbentropa.

Sojusz wojskowy „trójkąta" nie doszedł do skutku

Misja niemiecka w Tokio

Londyn, 26. 4. „Daily Express" donosi, że w dniu jutrzejszym miało nastąpić w Berlinie podpisanie umowy o sojuszu wojskowym niemiecko-włosko-japońskim i że kanclerz Hitler w swej piątkowej mowie zamierzał podać do wiadomości dojście do skutku tego przymierza.

W ostatniej chwili jednak wobec ociągania się Japonii musiano z planu tego zrezygnować. Na rezerwę Japonii wpłynąć miało, według dziennika , przerzucenie floty Stanów Zjednoczonych z Atlantyku na Pacyfik.

— Rzekomo w związku ze spodziewanym ogłoszeniem umowy o sojuszu miał być obecny na posiedzeniu Reichstagu min. Ciano. Wobec tego, że sojusz ten nie doszedł do skutku, min. Ciano zrezygnował z wyjazdu do Berlina — twierdzi dziennik londyński.

„Times" informuje, że rząd niemiecki nie zrezygnował jeszcze i wywiera silny nacisk na Japonię, aby ją skłonić do przyjęcia wojskowych zobowiązań wobec Włoch i Niemiec.

Tokio, 26. 4. W kołach zbliżonych do rządu wyjaśniają, że na posiedzeniu ścisłego gabinetu powzięto ważne decyzje, dotyczące japońskiej polityki zagranicznej w najbliższej przyszłości. Postanowienia te zmierzają do unikania przez Japonię sojuszu wojskowego z państwami antykominternowskimi, tak długo, jak demokracje nie będą zagrażały Japonii przez swoje współdziałanie z Rosją sowiecką. Postanowienia te były podobno uchwalone po burzliwych obradach, a treść ich wygląda następująco:

1) Ewentualny sojusz wojskowy Japonii z Niemcami i Włochami musi być ograniczony tylko na wypadek wojny z Rosją.

2) Rozszerzenie tego sojuszu mogłoby być brane tylko pod uwagę w tym wypadku, gdyby inne państwo zagrażało Japonii przez współdziałanie z Rosją.

3) Współpraca w ramach paktu antykominternowskiego ma polegać na wymianie informacyj, dotyczących zbrojeń i zarządzeń wojskowych. Szczegóły postanowień nie są jeszcze znane.

W Tokio bawi obecnie niemiecka delegacja pod przewodnictwem pułkownika, której działalność jest otoczona tajemnicą. Ambasada niemiecka nie udziela żadnych wyjaśnień w związku z pobytem tej delegacji. Przypuszczają tu jednak, że misja niemiecka czyni wysiłki, aby skłonić japońskie ministerstwo wojny do przekształcenia paktu antykominternowskiego w sojusz wojskowy. W związku z tym zwracają uwagę, że japońscy attache wojskowi z Berlina i Moskwy bawią obecnie w Tokio. Również ambasador w Warszawie Nubumi Ito, który nie dawno udał się do Berlina w specjalnej misji ma wkrótce przybyć do Tokio.

Odznaczenie min. Ulrycha

Warszawa, 26. 4. (Sin). W gmachu ambasady francuskiej minister Ulrych został udekorowany przez ministra de Monzie orderem Legii Honorowej w stopniu wielkiego oficera.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Wymiana dzieci polskich i niemieckich — zarzucona

Katowice, 26. 4. (K) Jak donosi prasa niemiecka, praktykowana na podstawie specjalnej umowy wymiana dzieci polskich i niemieckich w okresie wakacji, została w bieżącym roku zaniechana. Wymiana ta praktykowana była już od 15 lat.

Zderzenie pociągów

Katowice, 26. 4. (K) Dziś w godzinach rannych na dworcu kolejowym w Tarnowskich Górach wydarzyła się katastrofa kolejowa. Od stacji Tarnowskie Góry w kierunku Miasteczka zdążał dalekobieżny pociąg towarowy, dla którego sygnał wskazywał wolną drogę. W tej samej chwili z przeciwnej strony zdążał parowóz z jednym wagonem, w którym znajdowali się konduktor Kudrasiński i kierownik pociągu, Grzesik. Pociąg towarowy najechał z całym pędem na parowóz.

W katastrofie zginął konduktor Kudrasiński, zaś Grzesiak odniósł ciężkie rany. Maszynistę oraz palacza parowozu aresztowano.

—oo—

KRONIKA ŁÓDZKA

P. Marszałkowa Piłsudska w Łodzi

Łódź, 26. 4. (G) W dniu dzisiejszym przybyła do Łodzi marszałkowa Piłsudska, która odbyła wizytację w biurach Pomocy Zimowej.

Inspektor pracy w Łodzi

Łódź, 26. 4. PAT. W dniu dzisiejszym przybył do Łodzi główny inspektor pracy dr Marian Klott, który odbył kolejno szereg konferencji z przedstawicielami organizacji przemysłowców oraz z przedstawicielami robotniczych związków zawodowych.

Konferencje te poświęcone były zagadnieniom stanu prac komisji mieszanych:

1) Komisji dla ustalenia stawek w przemyśle jutowym i 2) komisji dla ustalenia norm obsługi maszyn w przędzalniach oraz zagadnieniu stanu projektu regulaminu dla delegatów robotniczych.

Na konferencjach następnie omawiane były ewentualne zasady regulacji stosunków pracy i płacy po 1 lipca r. b., wobec wygaśnięcia terminu orzeczenia komisji rozjemczej dla przemysłu włókienniczego.

W wyniku tych obrad ustalono zasady dalszego postępowania, które powinny doprowadzić do zgodnego uregulowania spornych kwestii.

„Dumny" hitlerowiec skazany na 6 miesięcy więzienia

Łódź, 26. 4. (G) W dniu dzisiejszym stanął przed sądem Niemiec Augustyn Bergholz, majster fabryczny, który 13 marca b. r. w sklepie Świerczyńskiej prowadził dyskusję polityczną i w trakcie tejże wyraził się obraźliwie o państwie polskim. Bergholz został przez policję zatrzymany, lecz wieczorem tego samego dnia zwolniono go. Przyszedł wtedy powtórnie do tego sklepu i oświadczył, że jest dumny, że jest hitlerowcem i że dlatego go zwolniono i powtórzył swe poprzednie słowa. Na dzisiejszej rozprawie został on skazany na 6 miesięcy więzienia.

Anglia nie udzieli już więcej gwarancji innym państwom

Londyn, 26. 4. (R). W czasie debaty w Izbie Gmin poseł partii liberalnej, Mander, zapytał, czy Wielka Brytania nie ma zamiaru włączyć Szwecję, Norwegię oraz Finlandię do systemu gwarancyj brytyjskich lub paktów o pomocy wzajemnej, ogólnych lub też dwustronnych, oraz czy rząd zamierza rozpocząć rokowania w tej sprawie.

Parlamentarny podsekretarz stanu Butler, w odpowiedzi na tę interpelację odrzekł, że rząd brytyjski nie zamierza obecnie zawrzeć żadnego układu tego rodzaju.

Echa powrotu amb. Hendersona do Berlina w Izbie Gmin

Londyn, 26. 4. (R). Agencja Reutera donosi: Na zapytanie, zgłoszone w Izbie Gmin, czy brytyjski ambasador w Berlinie Henderson będzie miał możność zobaczenia się z Ribbentropem przed piątkowym posiedzeniem Reichstagu, Chamberlain odpowiedział:

Ambasador Henderson był przyjęty dzisiaj rano przez sekretarza stanu, ale nie było możliwym wyznaczenie daty widzenia z niemieckim ministrem spraw zagranicznych. Niewątpliwie, ambasador postara się, by spotkanie się z Ribbentropem nastąpiło.

Chamberlain dodał, iż ambasador Henderson nie otrzymał instrukcji, by uczynił jakieś sugestie lub propozycje rządowi niemieckiemu. Uważaliśmy — powiedział premier — iż w obecnych okolicznościach powinien on być na swym stanowisku, by móc poinformować rząd niemiecki o rozwoju brytyjskiej polityki zagranicznej.

Co wiezie do Berlina ambas. Coulondre

Paryż, 26. 4. (zr.) Przyjęcie jakiego doznał w Berlinie ambasador Henderson spowodowało, że koła polityczne przywiązują stosunkowo mało znaczenia do faktu powrotu do Berlina ambasadora francuskiego Coulondre. Przypuszcza się, że ambasador, który przed wyjazdem został przyjęty przez premiera Daladier, ograniczy się jedynie do zakomunikowania, że Francja solidaryzuje się całkowicie z Wielką Brytanią i że nie odwoła zarządzeń mobilizacyjnych tak długo dopóki armia niemiecka nie zostanie zdemobilizowana do normalnego stanu.

Pakt czarnomorski z udziałem Z.S.S.R., Turcji i Rumunii na widowni

Moskwa 26. 4. (zr) Polityczne koła moskiewskie komentują żywo decyzję wyjazdu zastępcy komisarza spraw zagranicznych Potiemkina do Ankary. Według krążących tu pogłosek Potiemkin ma zaproponować rządowi tureckiemu ścisły sojusz wojskowy, uwzględniający wspólne interesy obu państw w basenie czarnomorskim.

* * *

Bukareszt 26. 4. (z) W przejeździe do Ankary zatrzymał się tutaj zastępca sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Potiemkin, który bawił tu jednak prywatnie i nie nawiązał kontaktu z rządem rumuńskim. Potiemkin zetknął się natomiast z sowieckim chargé d'affaires, z którym omówił kwestię wznowienia normalnych stosunków dyplomatycznych między Sowietami a Rumunią, t. z. w pierwszym rzędzie obsadzenia placówki bukareszteńskiej, która wakuje od czasów rządów Gogi i odwołania ówczesnego posła sowieckiego w Bukareszcie, Ostrowskiego. Przypuszcza się, że należy się liczyć z rychłym wznowieniem normalnych stosunków, przy czym Turcja odegra tu rolę pośrednika. Wiadomość ta zbiega się z podaną wczoraj przez nas informacją, że Sowiety obsadzą wkrótce również swoją placówkę dyplomatyczną w Warszawie. Przyp. Red.).

Amb. Majski opuścił Moskwę

Ryga, 26. 4. (A). Wedle wiadomości z Moskwy, ambasador Majski opuścił dziś Moskwę, udając się w drogę do Londynu. Przed wyjazdem był on jeszcze raz w towarzystwie Litwinowa przyjęty przez Stalina, z którym przeprowadził dłuższą rozmowę.

Koła polityczne utrzymują, że Majski nie został wyposażony w żadne specjalne dyrektywy. Jedyną dyrektywę, którą miał otrzymać od Stalina było to, aby w rozmowach z Anglią zachował jak największą rezerwę i nie dał żadnych wiążących obietnic w imieniu rządu sowieckiego przed 28 kwietnia.

Pożyczali, fałszowali, oszukiwali

Jak świadkowie charakteryzują Kucharskich

Warszawa, 26. 4. (A) Dzisiejszy przedostatni dzień procesu Kucharskiej upłynął na ustalaniu niektórych szczegółów znanych już z wielokrotnie omawianych spraw majątkowych i intymnych małżonków Kucharskich. Świadek adw. Ostrowe opowiada o tym, że miał on kupić połowę willi, stanowiącej wspólną własność Kucharskich i Gierszowskiego. Kucharska wzięła u niego pewną sumę jako zadatek, ale później okazało się, że willę tę sprzedała komu innemu.

Następny świadek adw. Renczyński opowiada, że Kucharski nabył maszynę do pisania, zapłacił 50 zł., a następnych rat wcale nie płacił, później zaś maszynę tę sprzedał za gotówkę. Kucharski przytym zawiadomił go, że mu maszynę skradziono, a później oświadczył, że żona jego została aresztowana pod poważnym zarzutem i że o ile jest tak, jak on przypuszcza, to jest to straszna rzecz. Świadek administrator Aliński zeznaje, że Kucharscy zalegali nawet z opłatą za wodę i przeważnie rachunki za nich płacił Gierszowski. — Adw. Kucharski myślał, raczej o ostrygach i o jazdach do Monte Carlo i w ogóle miał nastawienie życiowe o charakterze restauracyjno-brydżowym — oświadcza świadek. Aliński przypomina sobie również, że widział w bibliotece Kucharskich książkę Wallace'a, która na tytułowej karcie miała rysunek

wyobrażający człowieka siedzącego na fotelu, zabitego strzałem z tyłu przez osobę stojącą za fotelem,

przy czym widać było na ilustracji rewolwer skierowany w kierunku głowy ofiary.

Następnie zeznaje aplikant Kucharskiego, Kamiński. Opowiada on, że w ogóle nigdy nie widział Jackowskiej przy pracy. Kucharski miał dość często ostre sprzeczki z żoną, którą nawet z mieszkania wyrzucał. Świadek Huberman, u którego Kucharscy dość często pożyczali pieniądze opowiada, że 10 weksli z wystawienia Kucharskiej, a żyrowane przez Gierszowskiego okazały się później sfałszowane. Gierszowski oświadczył, że on tych weksli nie żyrował. Świadek przypuszcza, że podpisy te zostały sfałszowane przez Kucharską. Na kilka miesięcy przed zabójstwem Kucharscy pożyczali u niego po 5, 10 i 15 zł. na życie. Kucharska przychodziła do niego prosząc o pożyczkę i za każdym razem oświadczyła, że o ile jej nie otrzyma, odbierze sobie życie.

Duńskie okręty nie opuszczają kraju

Kopenhaga, 26. 4. (R) Miniaterstwo obrony narodowej zarządziło, aby duńskie okręty wojenne nie opuszczały wód duńskich.

Opozycja przeciw wprowadzeniu monopolu zbożowego

Warszawa, 26. 4. (Sin). W związku izb i organizacyj rolniczych obradowała komisja powołana dla spraw monopolu zbożowego. Żadne wiążące uchwały nie zapadły. Na zebraniu zaobserwować się dała silna opozycja przeciwko wprowadzeniu takiego monopolu w Polsce. Opozycję stanowią właściciele ziemscy, eksporterzy i kupcy zbożowi. Opozycja wyraziła obawę, że wprowadzenie monopolu zbożowego musiałoby przyczynić się do wprowadzenia planowej produkcji rolnej.

Konfiskata ulotek Z. M. P.

Warszawa, 26. 4. (Sin). Związek Młodej Polski w Warszawie wydał 100.000 ulotek, dotyczących bojkotu niemieckiej firmy „Henkela". Ulotki te uległy konfiskacie.

Posiedzenie rady naczelnej „Zarzewia"

Warszawa, 26. 4. (Sin). W połowie maja odbędzie się posiedzenie rady naczelnej „Zarzewia" w Warszawie. Przewodniczącym rady jest wicepremier Kwiatkowski.

Odebrany debit najmłodszego organu hitlerowskiego

Warszawa 26. 4. (Sin.) Zarządzeniem z dnia 26 kwietnia minister spraw wewnętrznych pozbawił debitu dziennik „Morgenzeitung" z Morawskiej Ostrawy. Nastąpiło to z powodu nieprzychylnego stanowiska tego dziennika wobec państwa polskiego.

Uniewinniony za zdarcie antysemickiego afisza

Warszawa, 26. 4. (A) Podczas niedawnej kampanii wyborczej do Rady Miejskiej w Warszawie ukazał się afisz ONR, przedstawiający miotłę wymiatającą wszystkich Żydów z Polski. Zauważył ten afisz dr Frydman i zerwał go. Został on zatrzymany przez policję i w starostwie grodzkim skazano go na grzywnę. Adw. Frydman odwołał się do Sądu Okręgowego. Obrońca adw. Kisielewski, znany demokrata wskazał, że afisz ten był obraźliwy dla wszystkich Żydów w Polsce i dlatego dr Frydman miał prawo zareagować na taką zniewagę. Sąd uniewinnił oskarżonego.

Wspólność poglądów anglo-rumuńskich — nie jest frazesem

Londyn, 26. 4. (R). Foreign Office opublikował komunikat oficjalny w sprawie wizyty min. Gafencu w Londynie:

„Podróż do Londynu ministra spraw zagranicznych Rumunii dostarczyła doskonałej okazji do wymiany poglądów pomiędzy min. Gafencu, premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem. Spotkania tych mężów stanu stały pod znakiem wielkiej szczerości oraz serdeczności i pozwoliły zaakcentować ogólną wspólność poglądów istniejącą pomiędzy dwoma rządami co do bieżących spraw".

Londyn, 26. 4. PAT. Min. Gafencu opuścił dziś o godz. 16.30 Londyn, udając się do Paryża. Na dworcu Victoria żegnali odjeżdżającego ministra: Lord Halifax, ambasadorowie Francji — Corbin, Turcji — Rustu Aras, poseł Grecji — Simopulus oraz poseł rumuński Tilea.

Przed odjazdem pociągu, w oświadczeniu udzielonym przedstawicielom prasy, min. Gafencu podkreślił serdeczność przyjęcia, jakiego doznał w Londynie oraz zrozumienie, jakie znalazł dla spraw Rumunii.

Dziękuję — powiedział minister — prasie angielskiej za postawę, jaką zajęła wobec mojej wizyty. Komunikat oficjalny, wydany po naszych rozmowach odzwierciedla dokładnie ich przebieg oraz osiągnięte rezultaty. Nie mam tu nic do dodania. Zdanie o zupełnej zgodności poglądów między Rumunią a W. Brytanią nie jest w tym wypadku frazesem.

Z Paryża min. Gafencu uda się do Rzymu, a następnie do Białogrodu.

Wzmocnienie załogi Gibraltaru

Gibraltar, 26. 4. (R) Do tutejszego portu przybył dziś z Southampton krążownik brytyjski „Dorsetshire", mający na swym pokładzie kilka kompanij gwardii walijskiej. Oddziały te pozostaną w Gibraltarze, celem wzmocnienia miejscowej załogi.

Historyczna deklaracja Chamberlaina o wprowadzeniu obowiązku służby wojskowej

Londyn, 26. 4. (t). Premier Chamberlain złożył dziś po południu przed przepełnioną Izbą Gmin deklarację w sprawie służby wojskowej. Premier oświadczył:

Rząd J. K. M. rozważał niedawno ponownie procedurę, jaką wypadałoby zastosować dla przeprowadzenia zarządzeń niezbędnych, celem przygotowania kraju do kompletnego stanu gotowości do obrony. Rezultat tych badań dowodzi, że obecna procedura mobilizacji sił zbrojnych jest przestarzała i zupełnie nie odpowiada współczesnym warunkom, ponieważ jest oparta na przesłance, że wojna nastąpić mogłaby dopiero po takim okresie ostrzegawczym, jaki byłby wystarczający, aby ze stanu pokojowego przejść na stan wojenny. W ogólnych zarysach, w myśl obowiązującej dotąd procedury mobilizacja bądź częściowa, bądź też całkowita nastąpić może dopiero po ogłoszeniu proklamacji odmiennej dla każdego z rodzajów broni, a oznajmiającej, że istnieje stan nagłej potrzeby. Ogłoszenie tego rodzaju proklamacji pomyślane było pierwotnie niewątpliwie jako mające miejsce wówczas, gdy wybuch wydaje się nieunikniony. Ale w obecnych czasach może się zdarzyć, że ogólne warunki mogą być tak niepewne, iż pożądane jest poczynić pewne zarządzenia ze względów ostrożności bez rozgłosu i bez wstrząsu dla zaufania publicznego. Wskutek tego rząd zdecydował wprowadzić natychmiast projekt ustawy pod nazwą ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych, mającej na celu uproszczenie procedury upoważnienia poszczególnych resortów obrony do powołania wszelkich pożądanych rezerw i oddziałów pomocniczych sił zbrojnych. Ustawa ta będzie tymczasowa i rząd spodziewa się, że uchwalona będzie przez parlament bez zwłoki, aby móc natychmiast przystąpić do działania. Każdy inny kraj w Europie ma już te pełnomocnictwa, które my obecnie w projekcie tej ustawy staramy się uzyskać i prawie wszystkie kraje w odpowiednich chwilach korzystały z tych uprawnień dla przeprowadzenia częściowej mobilizacji swych sił zbrojnych.

Rząd brytyjski poddał również dokładnemu rozważaniu nowe obowiązki, jakie z aprobatą całej Izby przyjął na siebie w Europie w ciągu ostatniego miesiąca oraz zbadał środki, jakie ma do swej dyspozycji, aby się z tych zobowiązań skutecznie wywiązać. Zbytecznym byłoby powtarzać, że celem tych gwarancyj, jakie W. Brytania udzieliła niektórym krajom, jak również rozmów obecnie toczących się z innymi rządami, jest nie sprowokowanie wojny, lecz zapobieżenie jej. Mając ten cel przed sobą, nie możemy uchylić się przed poglądem, że mimo olbrzymich wysiłków, jakie W. Brytania dokonała drogą dozbrojenia się, nic nie będzie mogło przekonać świata bardziej o postanowieniu W. Brytanii okazania stanowczego sprzeciwu wobec wszelkich wysiłków, zmierzających do powszechnej dominacji, jak przyjęcie zasady przymusowej służby wojskowej, która jest prawem obowiązującym na kontynencie Europy. W systemie ochotniczym istnieje ta oczywista słabość, że pozwala on jednemu człowiekowi na oddawanie się przyjemnościom, podczas gdy jego sąsiad poświęca swój czas na ćwiczenia, aby być gotowym, o ile wybuchnie wojna do zaryzykowania swego własnego życia dla kraju. Jest rzeczą powszechnie przyjętą i zrozumiałą, że w czasie wojny służba wojskowa stałaby się przymusową od samego początku, lecz dotąd nie uważano za rzecz konieczną wprowadzić te zarządzenia w życie w czasie pokoju. Nie znajdujemy się obecnie w stanie wojny — oświadczył premier — ale gdy każdy kraj czyni największe wysiłki, aby przygotować swoje zasoby na wypadek wojny, gdy każdemu wiadomo, że o ile wojna nastąpi, to znalezienie się w stanie wojny będzie nie kwestią tygodnia, lecz kwestią godzin, czy ktokolwiek może twierdzić, że tego rodzaju okres zasługuje na miano czasu pokojowego? Istnieje również druga przyczyna nakazująca ponowne rozważenie tej sprawy poza tym, iż zarządzenie powyższe jest probierzem naszego zdecydowania skutecznego odegrania naszej roli w dziele zapewnienia pokoju. W myśl projektu ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych, niezbędne będzie powołać liczbę personelu wojsk terytorialnych i niektórych nieregularnych oddziałów pomocniczych, aby wzmocnić system obrony przeciwlotniczej. Wskutek tego część powołanych w ten sposób oddziałów terytorialnych zmuszona będzie do poświęceń większych i dłuższych, aniżeli było przewidziane. Rząd wobec tego doszedł do konkluzji, iż aby sprostać tym nowym i wyjątkowym warunkom chwilowo niezbędnym się stało wprowadzenie w życie pewnego stopnia przymusowego przeszkolenia wojskowego. Propozycje rządowe, jakie zawarte będą w projekcie drugiej ustawy, zatytułowanej „ustawa o przeszkoleniu wojskowym", będą mieć charakter tymczasowy. Podobnie jak w wypadku ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych zamierzone jest, aby pełnomocnictwa, udzielone przez ustawę trwały trzy lata, ale o ile w jakimkolwiek wcześniejszym momencie rząd dojdzie do przekonania, że okoliczności się zmieniły do tego stopnia, iż pełnomocnictwa te nie są konieczne, moc działania ustawy może ulec przerwaniu drogą dekretu. Z drugiej strony ustawa ta może być przedłużona rok rocznie po tych trzech latach na dalszy rok, o ile potwierdzająca uchwała tego rodzaju przyjęta zostanie przez obydwie izby parlamentu. Premier przewiduje, że ustawa o przeszkoleniu wojskowym wprowadzona zostanie do Izby w przyszłym tygodniu.

Głównymi postanowieniami tej ustawy będą:

1) Upoważnienie do powołania dla przeszkolenia wojskowego wszystkich mężczyzn w wieku lat od 20 do 21,

2) przeszkolenie odbywać się będzie w W. Brytanii, lecz w razie wybuchu wojny obowiązek służby może być stosowany również za granicami kraju,

3) powołani w ten sposób otrzymają przeszkolenie 6-ciomiesięczne i po zakończeniu tego okresu zostaną zwolnieni, uzyskując możność, o ile istnieć będą kontyngenty wstąpienia do armii terytorialnej na okres 3 i pół lat. O ile nie skorzystają oni z tego prawa, zostaną oni zaliczeni do specjalnej rezerwy armii regularnej. Dla młodych ludzi, którzy przed dojściem do wieku lat 20-tu, wstępują do pomocniczych oddziałów floty, lub wojsk lotniczych, gdzie przechodzą stosowny okres przeszkolenia, wydane zostaną specjalne zarządzenia,

4) zostaną poczynione pewne wyjątki umożliwiające odroczenie na określony okres czasu, lub przyspieszenie daty powołania poszczególnych jednostek, o ile to jest zgodne z interesami narodowymi,

5) specjalne trybunały upoważnione będą do zwalniania tych, którzy dla względów sumienia mają zastrzeżenia wobec służby wojskowej pod warunkiem, że podejmą oni pracę o znaczeniu narodowym.

Wprowadzenie tych zarządzeń nie zmienia w niczym systemu ochotniczego, który pozostaje jako podstawa dla wszystkich trzech kategoryj broni. System ochotniczy w dalszym ciągu opierać się będzie na rekrutacji do floty wojennej, do armii regularnej, do regularnych i nieregularnych wojsk lotniczych oraz do wojsk terytorialnych, jak również do wszystkich kategoryj obrony narodowej. Jest rzeczą najważniejszej doniosłości, aby regularne i pomocnicze siły zbrojne były utrzymane na poziomie swej pełnej siły.

Premier Chamberlain poruszył następnie inną kwestię, którą często poruszano przy dyskusjach na temat przymusowej służby wojskowej, a mianowicie zagadnienie t. zw. konskrypcji majątkowej. Majątek jest już coprawda bardzo znacznie objęty zasadą konskrypcji , jak np. wskutek istnienia podatku dochodowego, podatku od nadmiernych zysków i podatku spadkowego. Wszystkie te podatki rok rocznie podlegają podwyższeniu i dopiero wczoraj rozważone zostały nowe podwyżki podatku od nadmiernych zysków i podatku spadkowego. Ale rząd zamierza podjąć dalsze kroki, aby ograniczyć zyski firm zaangażowanych przeważnie w produkcji zbrojeniowej i stosowne ustawodawstwo będzie niezadługo wprowadzone.

Na zakończenie Chamberlain oświadczył, że propozycje, jakie przedstawił Izbie, wynikały podobnie, jak i inne kroki, prowadzące do wzmocnienia obronności brytyjskiej, z biegu wydarzeń. Przyspieszenie i rozszerzenie brytyjskiego programu zbrojeń, powiększenie stanu liczebnego armii terytorialnej, postanowienie utworzenia ministerstwa zaopatrzenia, a obecnie propozycje przymusowego przeszkolenia wojskowego — wszystkie te kroki poczynione zostały dla jednego jedynego celu, a mianowicie, aby W. Brytania zdolna była do wykonania zobowiązań, jakie wzięła na siebie w przekonaniu, że na tej drodze pokój Europy może być najlepiej zabezpieczony.

Londyn, 26. 4. (t) Po złożeniu przez premiera deklaracji rządowej zabrał głos przewódca opozycji poseł Attlee i zainterpelował premiera na temat jego przyrzeczeń, że przymusowa służba wojskowa nie będzie wprowadzona w okresie pokoju. Poseł Attlee oświadczył, że odstąpienie w myśl powyższych propozycji od zasady ochotniczej spotka się z opozycją Labour Party.

Premier Chamberlain przy owacyjnej reakcji przytłaczającej większości Izby odpowiedział:

„Oczywiście, zdawałem sobie sprawę z tego, że interpretacja jaką nadajemy moim przyrzeczeniem zostanie zakwestionowana, ale moje własne sumienie jest zupełnie czyste. Przekonany jestem, że gdy społeczeństwo zastanowi się nad okolicznościami, w których obecnie żyjemy, zgodzi się ono na to, że okoliczności te nie zasługują na miano okresu pokoju. Uważam, że pożądane jest, aby Izba miała jak najwcześniej okazję do przedyskutowania tej doniosłej deklaracji, jaką ogłosiłem. Złożę przeto do laski speakera wniosek na piśmie, proponujący poświęcenie dnia jutrzejszego na dyskusję mej deklaracji".

Na zapytanie przewódcy liberałów posła Sinclaira, dlaczego premier nie odbył uprzednio konsultacji z przewódcami opozycji lub przedstawicielami związków zawodowych odpowiedział: Jeśli nie konsultowaliśmy opozycji, to nie czyniliśmy tego z braku uprzejmości, lecz wydarzenia w tych dniach następowały tak szybko, iż nie było czasu na to, aby uczynić więcej niż uczyniłem — to jest zakomunikować te propozycje przewódcy opozycji i członkom tradeunionów dziś po południu.

Porozumienie z Chorwatami -- osiągnięte

Chorwaci wejdą do nowego rządu

Zagrzeb 26. 4. PAT. Rozmowy pomiędzy premierem Cwetkowiczem a drem Maczkiem trwały dzisiaj od godz. 17 do 19-tej i będą kontynuowane jutro rano. Porozumienie zostało rzekomo już zawarte, ale treść jego, jak donosi korespondent Havasa, będzie ogłoszona dopiero po upływie kilku dni.

Cwetkowicz jutro prawdopodobnie wyjedzie do Białogrodu.

W niedzielę dr. Maczek ma zwołać zebranie przedstawicieli chorwackiego stronnictwa narodowego, którym zakomunikuje treść zawartego układu. W razie aprobowania go przez przedstawicieli stronnictwa w początkach przyszłego tygodnia dr Maczek przybyłby do Białogrodu. Jednocześnie w stolicy Jugosławii zostałby ogłoszony tekst zawartego porozumienia i prawdopodobnie doszłoby do uformowania nowego rządu.

Potworna katastrofa kopalniana: 834 górników zabitych

Tokio, 26. 4. (R) Dziś rano w jednej z kopalń węgla w Ulukdemi nastąpiła wielka eksplozja. Los 834 górników, narodowości mandżurskiej jest nieznany. Prawdopodobnie większość z nich zginęła lub odniosła ciężkie rany. W katastrofie zginął jeden Japończyk, a kilkudziesięciu zostało rannych.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaź. Wielkiego 78, Pl. Zgody 18, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Komunikacja z Węgrami

Z mocą obowiązującą od dnia 15 kwietnia weszła w życie taryfa międzynarodowa na przewóz osób i bagażu w bezpośredniej komunikacji sąsiedzkiej pomiędzy Polską i W. M. Gdańskiem z jednej strony a Węgrami z drugiej strony przez polsko-węgierskie przejście graniczne Ławoczne—Kisszolywa i Sianki—Użok.

Równocześnie wstrzymana została odprawa osób, bagażu i przesyłek eksperymentalnych przez przejście graniczne Ławoczne i Sianki na podstawie dotychczasowej taryfy polsko-węgierskiej przez Niemcy i Czechosłowację oraz na podstawie taryf polsko-czechosłowackich.

Pociąg popularny do Katowic

Liga Popierania Turystyki organizuje w niedzielę 30 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic, na zawody piłki nożnej między „K. S. Cracovia a K. S. Ruch", w Wielkich Hajdukach.

Odjazd z Krakowa godz. 8.30, przyjazd do Katowic godzina 10,17, odjazd z Katowic godzina 20.25, przyjazd do Krakowa o godzinie 22.40. Cena przejazdu w obie strony wynosi 3.00 zł. Przejazd do Hajduk autobusami względnie tramwajami za osobną opłatą.

—oo—

— ODZNACZENIE. Starosta grodzki dr. Wojnarowski w obecności delegata konsulatu angielskiego mr. Field'a udekorował Krzyżem Zasługi inż. Akibę Buchnera, generalnego sekretarza Komitetu Pomocy Uchodźcom, za zasługi na polu pracy społecznej.

—oo—

— ZE ZW. KOMBATANTÓW ŻYDOWSKICH (Rynek Gł. 12): Dziś o godz. 19.15 bezpłatny kurs informacyjny L. O. P. P. O godz. 20.15 odczyt p. dr Jakuba Schachtera n. t. „O perspektywach akcji zbrojnej w Palestynie." Wstęp wolny.

— PALESTYNA LEŻY W BASENIE ŚRÓDZIEMNOMORSKIM. Referat na powyższy temat wygłosi red. Z. Reich na plenarnym zebraniu Haszachar-Przedświtu dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Zyblikiewicza 8 m. 2. Goście mile widziani.

— CO KAŻDA MATKA WIEDZIEĆ POWINNA O CHOROBACH WIEKU SZKOLNEGO (z przeźroczami). Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi p. dr Alfred Merz dziś dnia 27 bm. o godz. 7.15 w lokalu Szkoły Powsz. przy ul. Szujskiego 1. Wstęp wolny.

— ZWIĄZEK ZAW. AGENTÓW I WOJAŻERÓW. W niedzielę godz. 15-ta plenarne zebranie z referatem dra D. Schlanga p. t. „Wojażerowie wobec nowych wymiarów podatkowych".

„Podziemne Niemcy" przed sądem

Warszawa, 26. 4. (A) Jak donoszą, przed sądem w Monachium toczył się proces tzw. międzynarodowego związku „Walka" oraz niezależnego socjalistycznego związku zawodowego. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym przygotowanie do zdrady stanu rozpowszechnianie ulotek, zawierających inwektywy skierowane przeciwko miarodajnym czynnikom narodowo-socjalistycznym, szerzenie wiadomości defetystycznych i odbywanie ćwiczeń o charakterze wojskowym, a wreszcie organizowania ucieczki niektórych członków organizacji do Szwajcarii. Jeden z oskarżonych skazany został na 8 lat, jeden na 6 lat, 2 na pięć lat, 2 na trzy lata, reszta na 2 lata, a jeden został uniewinniony.

Nominacja Chvalkowskiego

Praga, 26. 4. PAT. Dr. Hacha mianował b. ministra spraw zagranicznych dra Chvalkovskiego ministrem pełnomocnym protektoratu Czech i Moraw przy rządzie Rzeszy.

NADESŁANE CZASOPISMA

— „OKIENKO NA ŚWIAT" — tygodnik dla dzieci i młodzieży. Treść Nrn 17 (53): I. L. Perec: Sąd Salomona; H. Lejwik: Maluczkich dwoje (wiersz w przekł. E. L. Tabaka), Anna Nichthauser: „Dizzy", Rywa Medajska: Nie znamy ich... (powieść), K. Iłłakowiczówna: Kołysanka goryla (wiersz), Blanka Klein: Urodziny małpki, Masza Kaleko: Papuga nauczycielem (dok.) H. S.: Zegary przyrody. Ponadto: Rozrywki umysłowe — Konkursy i nagrody Okienka. Cena egzemplarza gr 20. Abonament miesięczny gr 75, kwartalny zł 2.—. Adres Redakcji i Admin. Kraków, Al. Słowackiego 52, Tel. 106-76. Nr konta rozrachunkowego 23.

Jak Kraków uczci rocznicę Konstytucji 3-go Maja?

Zorganizowany pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra St. Klimeckiego Komitet Wykonawczy tegorocznych uroczystości Konstytucji 3 Maja odbył już szereg posiedzeń w toku których ustalony został w ogólnych zarysach program zbliżających się obchodów. Uroczystości rozpoczną się we wtorek, 2 maja o godz. 19-ej, a sygnałem ich będą fanfary odegrane ze szczytu wieży Ratuszowej na Rynku głównym. Następnie odbędzie się przed gmachem Sukiennic od strony ul. Szewskiej capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych z pochodniami i lampionami, w tem również orkiestr szkół średnich i zakładów. Po capstrzyku nastąpi pochód orkiestr ulicami miasta.

Tegoż dnia o godz. 20-tej odbędzie się w Starym Teatrze uroczysty wieczór, urządzony staraniem T. S. L. Wieczorem nastąpi iluminacja zabytków miasta.

Właściwy dzień uroczystości tj. środa 3 maja rozpocznie się pobudką orkiestr na ulicach miasta w godzinach 6.30 do 7.30. Główna uroczystość odbędzie się o godz. 10-tej na Błoniach. Przy ołtarzu polowym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, wojsk garnizonu krakowskiego, Legii Akademickiej, P. W. i W. F., młodzieży szkolnej, związków i stowarzyszeń, oraz szerokich rzesz społeczeństwa krakowskiego. O godz. 11-tej odbędzie się na Błoniach defilada wojsk garnizonu krakowskiego, Legii Akademickiej, P. W. i W. F., Federacji P. Z. O. O., Harcerstwa, młodzieży szkolnej oraz różnych organizacyj.

W razie niepogody zamiast przewidzianej uroczystości na Błoniach odbędzie się o godz. 9-ej solenne nabożeństwo w Katedrze na Wawelu, z udziałem przedstawicieli władz oraz delegacyj.

O godz. 13-tej odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim dekoracja osób zasłużonych.

Popołudniu tego dnia o godz. 14-tej odbędzie się w sali Sokoła przy ul. J. Piłsudskiego tradycyjna zabawa dla dzieci, urządzona staraniem VI. Koła T. S. L.

Wieczorem o godz. 20-tej odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze m. im. J. Słowackiego, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem Dziekana U. J. Dra Romana Dybowskiego. W godzinach wieczornych nastąpi jak w dniu poprzednim iluminacja zabytków miasta.

Z teatru, literatury i sztuki

„OD GOLDFADENA DO GOLDFADENA"

Dziś, w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. urządza Żyd. Tow. Teatralne w Krakowie, we własnym lokalu przy ul. Stolarskiej 9 wieczór Goldfadena. Zagai red. dr. M. Kanfer, o twórczości Goldfadena mówić będzie Henryk Weber. Udział we wieczorze biorą: reżyser Zygmunt Turkow, który wygłosi odczyt na temat „Dlaczego wystawiłem Sulamitę", oraz artysta p. S. Natan, który odśpiewa kilka piosenek z repertuaru Goldfadenowskiego.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych pełna humoru komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia?!" W piątek również po cenach zniżonych „Temperamenty". W sobotę komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy".

— JUTRO UROCZYSTA PREMIERA „SULAMIT" Już jutro, w piątek, odbędzie się w teatrze żydowskim premiera monumentalnego widowiska, sielanki historycznej „Sulamit" Abrahama Goldfadena w rewelacyjnym opracowaniu i reżyserii Zygmunta Turkowa. Opracowanie muzyczne wykonał Sało Prisament, świetny znawca żyd. motywów muzycznych. Dekoracje konstrukcyjne, kostiumy stylizowane i oryginalne butaforia projektowane zostały przez znanego artystę-malarza Fryca Kleinmana, który stworzył niebywałe bogactwo pomysłów i kolorów. Choreografia ułożona przez świetną lwowską plastyczkę Belę Katzową. Udział zespołu tanecznego, sceny masowe z powiększonym chórem tworzą wraz z doskonałym zespołem Wiktu piękną i harmonijną całość.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Dlaczego zaraz tragedia?!".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Czwartek, godz. 8.30 wiecz.: „Błądzące Gwiazdy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ultimatum" (Dita Parlo i Erik v. Stroheim) i „Kibic" (Fernandel).

APOLLO: „Załoga nieustraszonych" (Richard Greene, Nancy Kelly i in.).

ATLANTIC: „List do matki" — „A briwałe der mamen" (Lucy i Misza German).

L. O. P. P. „Pola elizejskie" (Sacha Guitry,) i „Dla ciebie senorito" (Nino Martini).

PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady".

SCALA: „Bitwa nad Marną" (Raimu, Albert Basserman)

SZTUKA: „Dr Murek".

„ŚWIT": „Żółte cienie" (Inkiszynow, Erich v. Stroheim, Suzy Prim).

UCIECHA: „Gungadin" (Wiktor Mac Laglen)

WANDA. „Cytadela" (Rosalind Russel, Robert Donat).

Pielgrzymki ministrów węgierskich do Berlina

Berlin, 26. 4. PAT. Premier Teleky i węgierski minister spraw zagranicznych przybędą w sobotę do Berlina, gdzie zabawią kilka dni.

Finlandia nie jest zaniepokojona

Helsingfors, 26. 4. (R). W związku z wiadomością niemieckiego biura informacyjnego, jakoby brytyjsko-sowieckie rokowania były śledzone w Finlandii z zaniepokojeniem, jak donosi Reuter, w finlandzkich kołach oficjalnych kategorycznie stwierdzają, iż rokowania te nie wywołały w Finlandii żadnego zaniepokojenia. Nie ma zresztą żadnych oświadczeń, wskazujących, iż Finlandia była wymieniana w związku z tymi rozmowami.

Wydalenie Alzatczyków z Rzeszy

Berlin, 26. 4. PAT. Jak donosi Agencja Havasa 5 handlowców francuskich pochodzenia alzackiego dostało w ub. sobotę nakaz opuszczenia terytorium Rzeszy w przeciągu od 4 do 12 dni, bez podania powodów tej decyzji. Żaden z wysiedlonych — jak podkreśla Havas — ani obecnie, ani w okresie poprzednich reżimów, nie przejawiali jakiejkolwiek działalności politycznej. Najstarszy z nich ma lat 70 i przebywa na terenie Rzeszy od lat 50.

Dyktatura faszystowska w Boliwii?

Waszyngton, 26. 4. PAT. Tutejszy poseł boliwijski zaprzecza wiadomościom, jakoby nowy rząd Bolowii był totalitarny. Poseł stwierdza, że wobec bardzo poważnej sytuacji politycznej i finansowej rząd zmuszony był wydać pewne zarządzenia nadzwyczajne. Wydarzenia w Boliwii — dodał poseł — nie nastąpiły bynajmniej pod wpływem doktryn europejskich.

Regularna komunikacja lotnicza nad Atlantykiem

Baltimore, 26. 4. (R) Wczoraj odbył się uroczysty chrzest olbrzymiego wodnopłatowca, drugiego z serii „Yankee Clipper". Samolot ten otrzymał nazwę „Atlantic Clipper" i przeznaczony będzie do stałej służby transatlantyckiej. Jednocześnie z chrztem nowego olbrzyma powietrznego otwarty został pierwszy atlantycki port lotniczy. W czasie tych uroczystości przemawiał prezes Pan-american Airways, Whitney, który oświadczył, że regularna komunikacja ponad Atlantykiem otwarta będzie w ciągu najbliższych tygodni.

Wolne posady

POSZUKUJĘ administratora domu z kaucją pieniężną Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4575". 2342g

WYCHOWAWCZYNI wykształcona z językiem francuskim potrzebna do dziewczynki 9-letniej na prowincję. Oferty do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Lekarz — 4594". 2347g

CHŁOPCA do sklepu przyjmę. Kordeckiego 8 m. 12. 2356g

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka samodzielna, wybitnie zdolna, poszukiwana. Referencje i wymagania. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4618" 2357g

DO zdrojowiska poszukiwana ekspedientka z działu galanteryjno-modnego. Zgłoszenia pod „Rutyna" Biuro Ogłoszeń Stattera — Rynek 8. 2643k

PRZEDSTAWICIELA na COP z siedzibą w Rzeszowie poszukuje Towarzystwo Ubezpieczeń. Prócz prowizji fiksum. Zgłoszenia osób ustosunkowanych z odpisami świadectw, fotografią i referencjami pod „1564" do Biura Ogłoszeń Stattera. — Rynek 8. 2644k

POTRZEBNA od zaraz osoba poważniejsza, znająca się na pielęgnacji chorych do rekonwalescentki na wyjazd do uzdrowiska, za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiste: Firma „Mars" Marka 23, między 11—13 przed południem. 2645k

ASYSTENTKA farmacji (pomocnica aptekarska) potrzebna do apteki na stałą posadę z dobrymi referencjami tylko samodzielna. Oferty proszę złożyć Adm. „Nowego Dziennika" pod „Farmacja 4642". Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 4649k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ
Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego [illegible]

Posad poszukują

MAGISTER farmacji, ośmiomiesięczna praktyka, pracowity — poszukuje posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4541" 2331g

PRZEPISUJĘ na maszynie Vogólna, Gołębia 2 m. 8. telef. 10997. 2332g

RUTYNOWANA stenotypistka-stenografka — polsko-niemiecka, dziesięcioletnia praktyka poszukuje posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4592". 2346g

WYSIEDLENIEC, pierwszorzędny krawiec męski, — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące według najnowszych modeli, po cenach najtańszych. Just u p. Lembergera, św. Katarzyny 1. 356/677

RADIOAPARATY WYKONUJE, naprawia, przerabia Ign. **FREYLICH,** Dietla 51 **TELEFON 119-36.** 784k

MGRA FARMACJI poszukuje zastępstwa na maj. — Oferty Adm „Nowego Dziennika" pod „4637". 2368g

HEBRAJSKIEGO i niemieckiego wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — **SCHACHTER, DIETLA 49,** m. 21. 2163g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 1909g

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 3. 1264g

UCHODŹCA udziela konwersacji języka francuskiego i niemieckiego na b. dogodnych warunkach. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" dla „4252". 2182g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 8 m 1 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie po cenach przystępnych.

TAPICER pierwszorzędny, przyjmuje wszelkie zamówienia **PO CENACH NAJNIŻSZYCH.** Robota solidna. Referencje doskonałe. Zgłoszenia Brück, Orzeszkowej 10.

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna ul. **GOŁĘBIA 2** III p. tel. 109-97. 2020g

DEKORATOR umiejący dekorować wystawy, poszukuje pracy. Wykonuje pięknie, estetycznie, gustownie i tanio. Adresować: Paulińska 30, mieszkanie 8. 2105g

ZDOLNA krawcowa szyje po domach oraz zabiera do swego domu suknie, bieliznę szlafroki, pijamy dziecinne, oraz naprawia i ceruje na każdej maszynie po cenach bardzo niskich. Cesia Kochen, Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 25 m. 4. — I. p. 2084g

TAPICER (uchodźca z Niemiec) doskonały pracownik szuka pracy. — Zgłoszenia Krakowska 14 Banaszek. 1599g

Różne

AKCJE, wszelkie **PAPIERY** państwowe, **LISTY** zastawne — kupuje — sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA.** Kolektura **„KLASÓWKA"** Kraków, Rynek, róg Siennej. 1262k

RADIOAPARATY NAPRAWIA, MODERNIZUJE, z gwarancją sprawnego działania: fachowa firma „**RADIOFON**", Kraków, Rynek GŁ. 5. 2371g

FUTRA na przechowanie przez lato przyjmuje już firma H. Friediger, Grodzka 39, tel. 137-01. 2230g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

OŚWIADCZAM, że wobec sprzeciwu firmy Juliusz Nacht przeciwko używaniu przezemnie naszywek z napisem **„KONGO"** i z rysunkiem romboidu chronionego dla firmy Juliusz Nacht, naszywki z tym rysunkiem wycofuję z rynku w zupełności. Szl. Częstochowski, — Kraków, Sarego 19. 2364g

DO WYDZIERŻAWIENIA fryzjernia z urządzeniem. — Zgłoszenia telefon 103-73, gogodziny 8—15. 2367g

Nauka i wychowanie

NAUKĘ KSIĘGOWOŚCI rozpoczyna nowy zespół dnia 1 maja **KURSY HANDLOWE GRYSZPANA** — Sarego 12. 2624k

ANGIELSKIEGO
KARMEL KOLETEK TRZY 2308g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 2359g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

MATEMATYKI, fizyki, udziela absolwent Uniwersytetu i Politechniki Kremerowska 6 m. 2, godz. 6—8. 2362g

Lokale

POKÓJ kawalerski, łazienka, nieumebl. Dwernickiego 6. Dozorca. 2334g

MAGAZYNY suche, jasne, Dwernickiego 6. Dozorca. 2334g

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenią pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

POKÓJ z komfortem, akademiczce lub urzędniczce do wynajęcia. Wiadomość: Horowitz, Rynek 6. 2619k

POKÓJ na biuro do wynajęcia. Parter. Osobne wejście. Dietla 56/1. 2354g

POKÓJ, osobne wejście z klatki schodowej zaraz do wynajęcia — Kraków, Sarego 10/10. 2361g

2 POKOJE (z kuchnią lub bez) w Podgórzu
blizko rynku I. lub II. p. poszukiwane. Zgłoszenia, do „Adm. Nowego Dziennika pod 2311

HISZPANSKIEGO
języka wyuczam początkujących, zaawans. Zgł. od 1 2
ZAMOJSKIEGO 22/4

STUDENT szuka pokoju jednoosobowego, komfortowego z utrzymaniem. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4631". 2363g

POKÓJ do wynajęcia w Podgórzu ewent. z utrzymaniem. Zgłoszenia „Adm. „Nowego Dziennika" pod „4651"".

Zdrojowiska

RABKA. Zawiadamiamy, iż z dniem 5 maja prowadzić będziemy **ZNANY** pensjonat „**KEH**" (naprzeciw parku Zdrojowego). Polecamy się **SPIROWIE.** 2333g

RABKA. szukam spólnika (spólniczki) z długoletnią praktyką do prowadzenia pensjonatu rytualnego w centrum zdroju. — Oferty: Adm. „Nowego Dziennika" pod „4627". 2360g

Kupno

KUPIĘ natychmiast dom w Krakowie, gotówka 25.000 zł reszta obciążenie. Katowice Poste-restante „Pilne". 2361g

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

TRYKOTARSKIE MASZYNY w dobrym stanie, używano, 8/80 i 10/80 do 100 **KUPIĘ NATYCHMIAST.** Ch. Magram [illegible]

Sprzedaż

MOTOCYKLE — SETKI — „PODKOWA" wolne od podatku i prawa jazdy. Reprezentacja: „**RADIOFON**". Kraków, Rynek Gł. 5. — Hurt — Detal. Prospekty gratis. 2371g

OKAZYJNIE sukna, wełny jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 3117k

„IGMANDI" — oryginalna węgierska woda **PRZECZYSZCZAJĄCA** przecież jest najlepsza. 2005k

KUPONY OKAZYJNE (ubrania, płaszcze, kostiumy damskie), ostatnie nowości stale na składzie. „Skład Bielskich Resztek" — **J. MÜNTZ,** Stradom 16 — **(W PODWÓRCU),** Tel. 225-08 Ceny bezkonkurencyjne. 2084k

POŃCZOCHY MATOWE 1.45 **BARDZO TRWAŁE** 1.95 — **NATURALNY JEDWAB** 2.95 poleca **HOROWITZ — GRODZKA 59.** 2376k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK** — proszek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENSOHNA,** Kraków, Plac Nowy. 1416k

DYWANY perskie — fortepian krótki Wirth sprzedam Sarego 24/7 między 4—6 2355g

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „**MASZYNODOM**", Kraków — Zwierzyniecka 4. 2036k

4-LAMPOWE radio „Telefunken" do sprzedania. Zyblikiewicza 5/57a. 2372g

RADIOAPARAT 4 lampowy „**KOSMOS**" w bardzo dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. Rejtana 7 — I. p. m. 10. 1492

KAMIENICA nowa. nadzwyczaj luksusowy komfort, winda **ETAŻOWE** ogrzewanie, dochód **ROCZNY** 22.000, cena 295.000.— **GOTÓWKA** 250.000.— sprzeda **POSNER-BALKEN,** Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 2646k

KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, **ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, dochód 12.000.— cena 138.000, **GOTÓWKA** 90.000.— sprzeda **POSNER-BALKEN,** Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa pełnokomfortowa, obok Juliusza Lea, dochód 9.100.— cena 118.000.— gotówką 100.000.— Dług BGK. sprzeda **POSNER-BALKEN,** Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 2646k

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.